



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



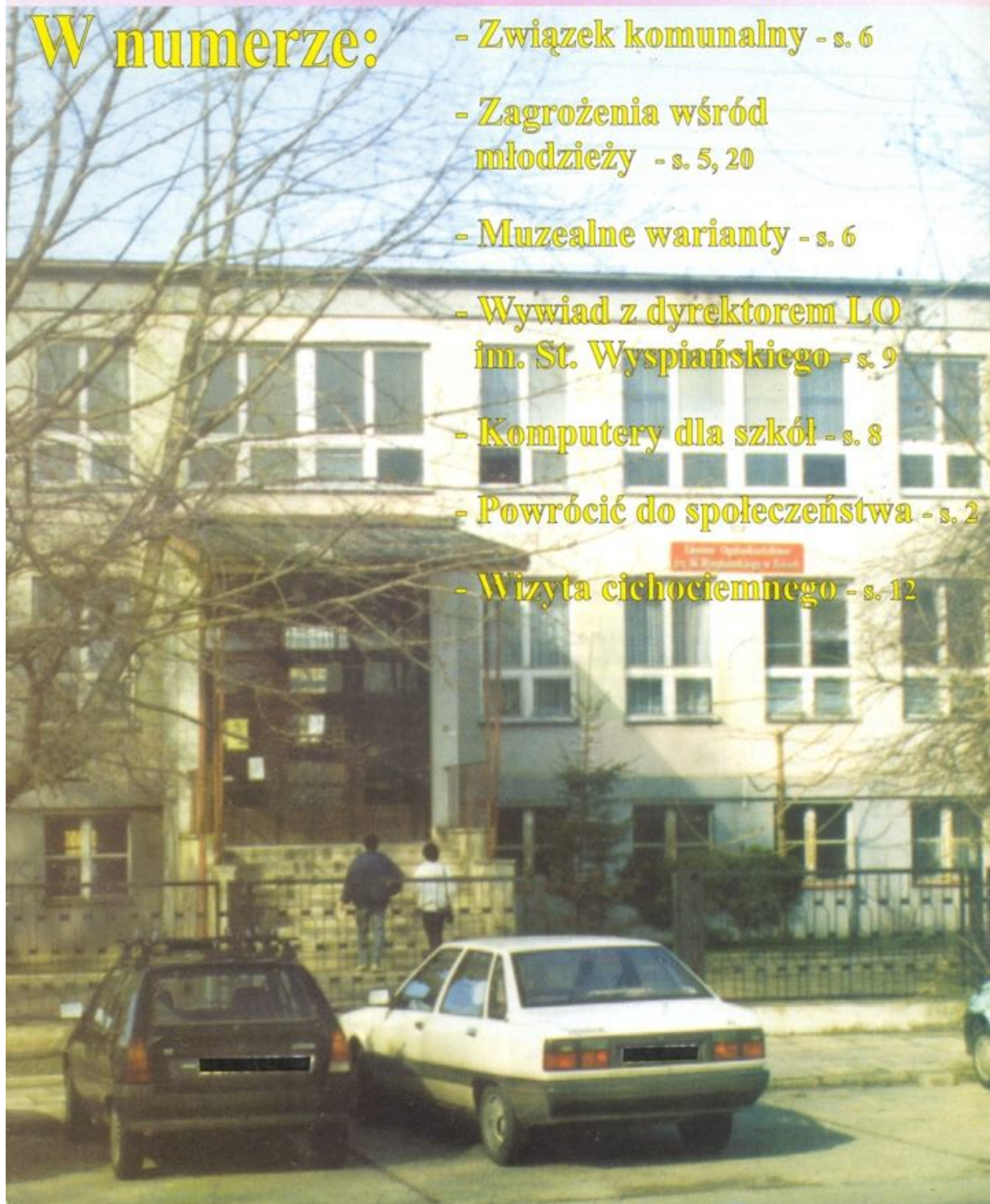
Nr 3 (102) marzec 2000 r.

Cena 1,20

NR INDEKSU 2000 - CENY 1415 BNY

W numerze:

- Związek komunalny - s. 6
- Zagrożenia wśród młodzieży - s. 5, 20
- Muzealne warianty - s. 6
- Wywiad z dyrektorem LO im. St. Wyspiańskiego - s. 9
- Komputery dla szkół - s. 8
- Powrócić do społeczeństwa - s. 2
- Wizyta cichociemnego - s. 12



Kęczanin 2

W Kętach otwarto Środowiskowy Dom Samopomocy Powrócić do społeczeństwa

25 lutego Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego „Nadzieja” dokonało symbolicznego otwarcia funkcjonującej już od 1 stycznia br. kęckiej placówki Środowiskowego Domu Samopomocy. Placówka, która przejściowo zlokalizowana jest w budynku należącym do parafii pw. św. św. Małgorzaty i Katarzyny (byłe kino „Hejnał”) finansowana jest z budżetu Państwa i podlega powiatowi oświęcimskiemu. Celem placówki jest rehabilitacja osób, które przeszły leczenie psychiatryczne i mogą już podjąć samodzielną egzystencję, jednak do pełnej integracji ze społeczeństwem potrzebują jeszcze pomocy. Korzystać placówki mogą jednak wszyscy potrzebujący wsparcia. Psychiatra, psycholog i trzech tera-

peutów zajęciowych pomaga rehabilitantom odzyskać pełną sprawność zawodową i społeczną. Z placówki, która ma charakter „otwartych drzwi” - każdy może przyjść i wyjść kiedy chce, korzystają przede wszystkim mieszkańcy Kęt i okolicy dotychczas dojeżdżający do Oświęcimia. Opieką objęto ok. 20 osób, zajęcia prowadzone są codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. Rehabilitacja, mająca na celu wyzwolenie aktywności, prowadzona jest częściowo poprzez zajęcia stolarskie, modelarskie, komputerowe, krawieckie i naukę gotowania. Środowiskowy Dom Samopomocy ściśle współpracuje z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Kętach.”. Stowarzyszenie Ochrony Zdro-



Grzegorz Goldynia – wicestarosta oświęcimski i Kazimierz Brzuska – wiceburmistrz Kęt dokonują symbolicznego przecięcia wstęgi.

Fot. JCH

wia Psychicznego „Nadzieja” zamierza utworzyć na terenie powiatu oświęcimskiego sieć tego typu placówek, by objąć opieką wszystkich potrzebujących pomocy mieszkańców naszego powiatu.

Wicestarosta Grzegorz Gołdy-

nia podziękował za pomoc w uruchomieniu kęckiej placówki min.: ks. Proboszczowi Franciszkowi Knapikowi, władzom gminy Kęty i Kierownikowi GOPS-u Władysławowi Surowce.

J.CH.

Nowy sprzęt rehabilitacyjny

W lutym Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach zakończył kompletowanie sprzętu do rehabilitacji i fizyoterapii oraz adaptację pomieszczeń. Koszt inwestycji w kwocie około 48 tys. zł sfinansowano pieniędzmi przekazanymi w listopadzie ubiegłego roku przez Holen-

drow.

Wśród zakupionego sprzętu znalazły się m.in. takie urządzenia jak:

Magnetronik MF-10 służący m.in. do leczenia stanów pourazowych narządów ruchu, osteoporozy, nerwoból i schorzeń neurologicznych.

Wanna do masażu wodnych przydatna do leczenia stanów pourazowych kończyn.

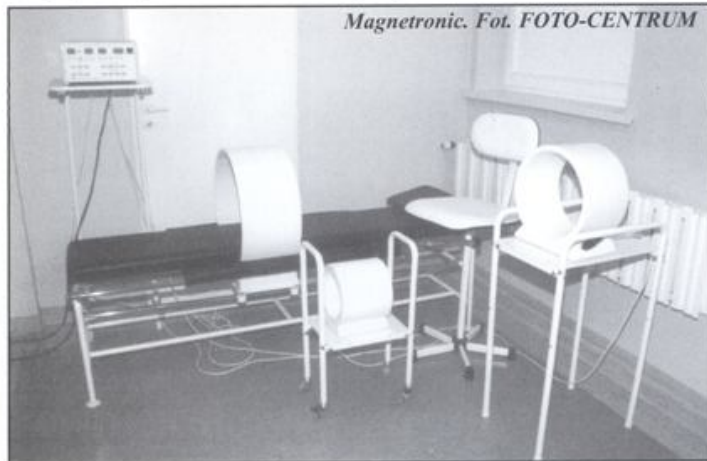
Aparat laboratoryjny STAT FAX -303 i wstrząsarka WU-4 do badań hormonalnych i badań krwi.

Dzięki zakupom pacjenci z naszej gminy będą mogli korzy-

stać z nowoczesnych zabiegów leczniczych.

Dyrektor Jerzy Kmieciak liczy również na rozszerzenie usług komercyjnych dla innych Kas Chorych, pozwalających uzyskać dodatkowe środki pieniężne.

J.CH.



Magnetronik. Fot. FOTO-CENTRUM

Szanowny Czytelniku

Od następnego numeru nasz miesięcznik kosztował będzie 1,5 zł. W ubiegłym roku wprowadziliśmy zmiany szaty graficznej – kolorowa okładka – co podwyższyło istotnie koszt druku. Dodatkowo inflacja i w wiążący się z nią wzrost innych kosztów zmusił nas do podniesienia ceny o 30 gr. Mamy jednak nadzieję, że nie wpłynie to na poczytność naszego pisma.

Redakcja

RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

Na sesji Rady Miejskiej 3 marca br. radni dyskutowali o zagrożeniach społecznych wśród naszej młodzieży, zapoznali się ze sprawozdaniem Kierownika Gminnego Zakładu Opieki Społecznej w Kętach oraz z zamierzeniami inwestycyjnymi nowego operatora sieci telefonicznej „Dialog”. Przyjęli też projekty uchwał, informacje z prac Zarządu Miejskiego, sprawozdanie z działalności Komisji Statutowej, a spośród 11 pism adresowanych do przewodniczącego Rady Miejskiej, siedem skierowali do rozpatrzenia przez Zarząd Miejski, dwa do Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych, jedno do Komisji Rewizyjnej i jedno do Komisji Wewnętrznej Organizacji Gminy i Porządku Publicznego.

Na zlecenie Wydziału Edukacji, Zdrowia i Kultury Urzędu Gminy został opracowany przez Sopocką Pracownię Badań *Raport z badania postaw i zachowań młodzieży wobec uzależnień i zagrożeń społecznych w gminie Kęty*. Zaprezentowała go na sesji mgr Ewa Franek, psycholog i pedagog z Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Badaniu ankietowemu poddani byli uczniowie klas szóstych i ósmych szkół podstawowych, pierwszych gimnazjalnych oraz pierwszych i drugich szkół średnich w Kętach. W sumie wzięło w nim udział 294 uczniów. Głównym celem badania było zebranie informacji o zagrożeniu uzależnieniami kęckiej młodzieży. Problematyka badań dotyczyła sytuacji rodzinnej, życiowej i szkolnej, zagrożeń alkoholizmem, narkomanią, nikotynizmem oraz postaw wobec HIV/AIDS.

Analiza wyników tych badań wykazała, iż większość uczniów w naszym środowisku jest zadowolona ze swego życia i z atmosfery panującej w

domu. Młodzi ludzie mogą liczyć na wsparcie najbliższych członków rodziny w trudnych dla siebie chwilach. Niechętnie natomiast zwracają się o pomoc do instytucji pozarodzinnych. Wykazują zainteresowania sportem, książką, grą na instrumencie, rysunkiem oraz oglądaniem telewizji lub kaset video. Nie stwarzają też specjalnie trudnych problemów wychowawczych w szkołach i akceptują swoich rówieśników. Cechuje ich zdrowy rozsądek wobec stosowania wszelkiego rodzaju używek, które zdecydowanie uważają za szkodliwe. Z najbardziej niebezpiecznych wymieniają narkotyki, następnie papierosy i alkohol. Tolerancyjnie traktują pierwsze kontakty ze środkami odurzającymi, ale potępiają regularne ich używanie. Palenie papierosów rozpoczynają w wieku 13 lat, a picie alkoholu w wieku 14 lat. Około połowa badanej młodzieży przyznaje się do wypalenia co najmniej 1 papierosa a ponad połowa starszych uczniów do upicia się przynajmniej raz w życiu. Młodzież pije alkohol w swoim domu lub u kolegów, najłatwiejszy dostęp ma do piwa.

Uczniowie deklarują dużą znajomość narkotyków, umieją rozróżnić narkotyki „miękkie”, które uważają za mniej szkodliwe od „twardych”. Najczęściej używają marihuany, haszyszu i środków uspokajających lub nasennych. 8% dzieci z klas młodszych a 15% młodzieży ze szkół średnich próbowało już narkotyków. Co piąty młodszy uczeń i 60% starszych uważa, że narkotyki są łatwo dostępne. Niską wiedzę natomiast prezentują na temat sposobów przenoszenia się wirusa HIV. Zgodnie uważają, że w szkołach powinny być prowadzone przez ekspertów zajęcia z tej problematyki.

Wyniki badania pokazały, że palenie papierosów i stosowanie narkotyków w większym

stopniu dotyka młodzieży Starogo Miasta, w następnej kolejności Nowego Miasta i Podlesia, natomiast picie alkoholu rozpowszechnione jest wśród młodzieży pochodzącej z innych miejscowości.

Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za ubiegły rok przedstawił kierownik tej placówki mgr inż. Władysław Surowski. GOPS udziela wsparcia osobom i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Pomoc ta najczęściej ma charakter materialny i rzeczowy oraz przyjmuje formę porad prawnych, psychologicznych, terapii indywidualnej lub rodzinnej i innej. Ośrodek spełnia też usługi opiekuńcze wobec osób samotnych chorych i starszych. GOPS dysponuje środkami finansowymi pochodzącymi z dwóch źródeł. Zadania własne finansowane są z budżetu gminy, a zadania zlecone z budżetu państwa. W roku ubiegłym środki finansowe GOPS-u wystarczyły na realizację zadań zleconych. Inaczej sytuacja przedstawia się w tym roku. Budżet państwa zmniejszył o ponad 172 tys. zł dotację na zasiłki celowe, stąd pojawił się w styczniu wniosek kierownika GOPS o wsparcie finansowe w wysokości 150 tys. zł z budżetu gminy na realizację zasiłków celowych. Wniosek ten trafił pod obrady Zarządu Miejskiego, który postanowił zwiększyć wielkość comiesięcznych dotacji z budżetu gminy, łagodząc w ten sposób chwilowy niedobór środków na zasiłki celowe.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej planuje w najbliższej przyszłości uruchomienie Świetlicy Terapeutycznej dla dzieci, postuluje budowę jednej kabiny z natryskiem dla bezdomnych oraz mieszkań socjalnych z noclegownią i wykorzystanie w tym celu budynku przy ul. Sobieskiego 12.

Gośćmi na sesji byli przedstawiciele sieci Dialog-Telefonia Lokalna SA, którzy zaprezentowali swoje zamierzenia inwestycyjne na terenie gminy Kęty.

Spółka Akcyjna Telefonia Lokalnej o nazwie handlowej „Dialog” jest siecią publiczną i stacjonarną. Działa na podstawie koncesji Ministra Łączności na świadczenie usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym. Do 2003 roku będzie jedynym konkurentem Telekomunikacji Polskiej SA na terenie byłego województwa bielskiego, w tym również w naszej gminie.

W Kętach w centrum zainteresowania „Dialogu” są trzy obszary inwestycyjne: Pierwszy obszar to osiedla: Władysława Sikorskiego, kardynała Stefana Wyszyńskiego, 700 lecia, płk. Stanisława Królickiego, Batalionów Chłopskich, wschodnia część osiedla Nad Sołą, budynki wzdłuż ulicy Kościuszki od Rynku do ZML oraz ulica Krakowska. Proces budowy w tym rejonie obejmie 5 tysięcy mieszkańców i rozpocznie się w kwietniu br. a zakończy w styczniu 2001r. Pierwsze telefony powinny zostać uruchomione jesienią tego roku.

Drugi obszar to osiedla: Zachodnie, Kamieniec, ulica Mickiewicza, dzielnica Podlesie. Podjęcie prac projektowych przewidziane jest w kwietniu tego roku i dotyczy 2,5 tysiąca mieszkańców.

Trzeci obszar inwestycyjny wyznaczono w Bulowicach. Prace projektowe zakończą się tam w 2001 r.

Firma „Dialog” zainteresowana jest wybudowaniem własnej sieci w oparciu o technikę cyfrową i komputerową. Proces budowy przybiera kształt koła, które rozchodzą się w kierunku miast, a dopiero po zamknięciu tego cyklu pojawiają się „koła” na terenach wiejskich. Wybudowanie w Kętach podstawowej

kanalizacji telefonicznej stworzy możliwość zainstalowania sieci radiowej, która obsłuży tereny wiejskie oddalone od Kęt do 12-14 km w linii prostej.

„Dialog” stara się zyskać poparcie, akceptację i życzliwość mieszkańców w bezpłatnym doprowadzeniu sieci do każdej posesji, stwarzając mieszkańcom możliwość wyboru abonenta. Nie oznacza to jeszcze zgody na przyłączenie telefonu.

Zainteresowanie radnych koncentrowało się wokół ewentualnych niedogodności związanych z pracami ziemnymi prowadzonymi w mieście (wykopy, zdevastowane chodniki). Inwestorzy zapewniali, że tereny objęte pracami doprowadzą do stanu pierwotnego. Te obowiązki reguluje prawo oraz indywidualne umowy zawierane z każdym właścicielem posesji. Firma „Dialog” odpowiada przez rok za jakość wykonanych robót.

Radni otrzymali również ofertę telefonizacji gminy przyslaną przez Telekomunikację Polską SA. Jest w niej mowa o przyłączeniu do 2001 roku ok. 2200 nowych abonentów, z czego 700 w Kętach, 800 w Bulowicach, 200 w Witkowicach, 100 w Nowej Wsi, 100 w Łękach, 300 na Podlesiu. Inwestycja zakłada wykorzystanie najnowocześniejszych urządzeń cyfrowych z maksymalnym ograniczeniem robót ziemnych. TP SA proponuje nowoczesne usługi, takie jak samodzielne ograniczanie telefonicznych połączeń automatycznych, informację o połączeniu oczekującym, skrócone wybieranie, gorącą linię, pocztę głosową, itp.

Na sesji radni podjęli uchwały w sprawie:

- zbycia mienia gminnego w drodze bezprzetargowej na os. Kamieniec. Chodzi o sprzedaż właścicielom siedmiu posesji niewielkich części gruntu przylegających

- bezpośrednio do ich działek, nabycia i zamiany gruntów przy ul. Fabrycznej niezbędnych dla realizacji inwestycji związanej ze zmianą lokalizacji ul. Szpitalnej. Właściciele gruntów, przez które przebiegać będzie droga otrzymają w zamian inne działki będące własnością gminy,

- przystąpienia gminy Kęty do Stowarzyszenia „Region Beskidy”, które powstało w celu ożywienia współpracy na terenach przygranicznych,

- zaopiniowania wniosków Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych o nadanie odznaczeń: dla p. Stefana Chrapkiewicza - Srebrnego Krzyża Zasługi dla p. Zygmunta Karkoski - Brązowego Krzyża Zasługi w związku z rocznicą 125-lecia OSP w Kętach.

- w sprawie zgłoszenia kandydata na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia w Oświęcimiu. Wybierano spośród dwóch kandydatów. Kandydaturę p. Janiny Zontek zgłosił burmistrz, a kandydaturę p. Jana Dudziaka zaproponowała część radnych. W tajnym głosowaniu kandydatem do Powiatowej Rady Zatrudnienia została p. Janina Zontek, kierownik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Handlu Urzędu Gminy. Powiatowa Rada Zatrudnienia jest organem opiniodawczo-doradczym Starosty Powiatowego. Do zakresu jej działania należy m.in. inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do pełnego i racjonalnego zatrudnienia w powiecie, opiniowanie kryteriów przyznawania pożyczek z Funduszu Pracy i zasad refundowania kosztów szkoleń, opiniowanie projektów planów finansowych Powiatowego Urzędu Pracy i ocena działalności tegoż Urzędu.

Na interpelacje i zapytania radnych odpowiadał burmistrz Roman Olejarsz oraz osoby przez niego upoważnione, a dotyczyły one:

*

utworzenia agencji Urzędu Marszałkowskiego w Oświęcimiu lub w Kętach z kompetencjami biura paszportowego do obsługi mieszkańców Kęt i okolicy. Urząd Marszałkowski jest skłonny przekazać zadania własne podległej strukturze administracyjnej ale nie dysponuje pieniędzmi na ich sfinansowanie. Realizacja zadań zleconych z wykorzystaniem środków finansowych pochodzących z budżetu powiatowego lub budżetów gminnych jest naruszeniem dyscypliny budżetowej i łamaniem prawa budżetowego.

Radny powiatowy Jan Klęczar dodał, że powiat oświęcimski zaoferował przeszkoloną kadre, lokal oraz media i prowadzi negocjacje z władzami krakowskimi. Jego zdaniem wkrótce powinno powstać w Oświęcimiu biuro paszportowe.

*

dalszych losów kęckiego Muzeum.

Urząd Gminy dysponuje korespondencją z Urzędem Marszałkowskim o rozpoczęciu 3-miesięcznej procedury likwidacyjnej placówki. Zarząd Miejski wystąpi z prośbą do Urzędu Marszałkowskiego o przekazanie wykazu eksponatów muzealnych oraz całego wyposażenia, które podlega przejęciu przez gminę. Zarząd opracuje warianty organizacyjne, w których podane zostaną formy organizacyjne i uwarunkowania ekonomiczne dotyczące funkcjonowania placówki. Z tymi propozycjami zapoznają się komisje, a radni na kolejnej sesji wybiorą satysfakcjonujący ich wariant.

*

losów koncepcji budowy gimnazjum w Kętach Zarząd Miejski wystąpił do

Wojewody Małopolskiego, Kuratora i Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o włączenie tej inwestycji do wojewódzkiego planu rozwoju sieci szkół. Uwzględnienie naszych potrzeb w takich planach gwarantowałoby pozyskanie środków finansowych na budowę szkoły. Budżet gminy przeznaczyl w tym roku pieniądze na opracowanie koncepcji gimnazjum. Dalsze prace przygotowawcze uzależnione są od decyzji wymienionych organów.

*

pochodzenia rury systemu grzewczego prezentowanej przez MZEC na sesji w ubiegłym roku

Prezes Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej inż. Jan Hyżak zapewnił, że rura stanowiła fragment instalacji grzewczej osiedla „Nad Sołą”.

*

zmiany czasu organizowania zebrań wspólnot mieszkaniowych

Zdaniem wiceprezesa PK „Kamax” Andrzeja Prusa przesunięcie godziny zebrania w tym roku jest niemożliwe z uwagi na rozesłane już zawiadomienia. Obiecał zastosować się do propozycji organizowania zebrań w godzinach popołudniowych w przyszłym roku. Dodał, że wcześniej nikt takiego wniosku nie składał. Stwierdzenie to było powodem riposty adwersarza, bowiem radny zapewniał, że taki wniosek zgłaszał w ubiegłym roku. Jego zdaniem w zebraniach organizowanych w godzinach popołudniowych bierze udział niewielka ilość zainteresowanych osób i decyzje tam zapadające są podejmowane w gronie mniejszości.

*

niewystarczającej dotacji budżetowej na remont ośrodka zdrowia w Bielanach

W roku poprzednim nakłady na remont ośrodka zdrowia w Bielanach były znaczące. Wymieniono m.in. stolarkę okienną. W tegorocznym budżecie gminy przewidziano na dalszy remont

RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

15 tys. zł. Urząd Gminy negocjuje dodatkowe środki pozabudżetowe, z których w przyszłości służba zdrowia w Bielanych może skorzystać. Burmistrz apelował o formułowanie oczekiwań stosownie do możliwości finansowych gminy.

dofinansowania wyjazdu dzieci ze szkoły w Bielanych nad morze w ramach tzw. zielonej szkoły

Wniosek o dofinansowanie przygotowany przez dyrekcję szkoły w Bielanych adresowany jest do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a Zarząd Miejski pozytywnie go zaopiniował. Gmina nie przewiduje dofinansowywania tzw. zielonych szkół.

kosztów budowy ronda w Bielanych oraz udziału gminy w przedsięwzięciu

Nakłady finansowe na budowę ronda poniesie powiat oświęcimski, bowiem powstanie ono na drodze powiatowej. Z uwagi na skrzyżowanie z drogą gminną, gmina może uczestniczyć w tym przedsięwzięciu na warunkach uzgodnionych z Zarządem Powiatu, w tym celu niezbędne będzie dwustronne porozumienie.

losów stołówki szkolnej oraz biblioteki publicznej i szkolnej w Bielanych.

Istnienie stołówki szkolnej zależy od kondycji finansowej szkoły i decyzja o jej ewentual-

nej likwidacji należy do dyrektora. W sprawie bibliotek w Bielanych Zarząd Miejski nie podjął żadnej inicjatywy.

ekspertyzy nt. dwufunkcyjności systemu grzewczego oraz terminu spotkania z osobami zainteresowanymi

Ekspertyza jest opracowywana. Spotkanie rady technicznej zaplanowane zostało na drugą połowę marca br.

sprawy refundacji środków pomocowych na tworzenie stanowisk interwencyjnych dla filii Urzędu Pracy

Powiatowy Urząd Pracy otrzymał o połowę mniej pieniędzy niż w roku ubiegłym na aktywne formy walki z bezrobociem (ok. 600 tys. zł na nowe zadania). Pieniądże te mogą być wykorzystane dopiero po przeprowadzeniu przetargów na tworzenie stanowisk pracy. Istnieje możliwość uzyskania dodatkowych środków finansowych, ale dopiero po akceptacji programów aktywnej walki z bezrobociem tworzonych przez podmioty bezpośrednio zainteresowane lub Powiatowy Urząd Pracy. Zagrożone jest zachowanie dotychczasowych kompetencji filii Urzędu Pracy w Kętach. Należy więc wzmocnić starania o obronę statusu filii, potrzebna jest aktywniejsza pomoc radnych powiatowych z Kęt.

preferencji firm lokalnych przy przetargach

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że w wielu przetargach organizowanych przez Urząd (zwłaszcza na roboty drogowe) brak jest ofert firm z naszego terenu.

sprzedaży działki i budowy betoniarni przy ul. Głowackiego.

- Lokalizacja węzła betoniar-skiego przy ul. Głowackiego jest w postępowaniu administracyjnym.
- Podejmowane wcześniej próby sprzedaży spornej nieruchomości nie przyniosły rezultatów. Z uwagi na dwa nierozstrzygnięte przetargi Zarząd Miejski zdecydował się na sprzedaż działki z wolnej ręki. Ogłoszono pisemny zbiór ofert i wybrano komisję, która je oceniła. Wpłynęły wówczas trzy oferty, ale komisja nie wybrała żadnej. W związku z tym ogłoszono po raz kolejny nabór ofert, spośród których wybrano obecnego właściciela.

działań samorządu zmierzających do zahamowania sukcesywnej likwidacji linii kolejowej Wadowice-Bielsko.

Samorząd nie angażuje się w utrzymanie tej linii z powodu braku środków finansowych. W chwili obecnej coraz mniej ludzi korzysta z pociągów z uwagi na wydłużony czas jazdy tym środkiem lokomocji.

Radni otrzymali pisemne stanowisko lekarzy stomatologów zatrudnionych w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Kętach w sprawie reorganizacji pionu stomatologicznego. Treść listu była analizowana przez Komisję Zdrowia i Spraw Socjalnych, która zaproponowała Zarządowi Miejskiemu zaproszenie na najbliższą sesję Rady Miejskiej przedstawiciela Małopolskiej Kasy Chorych w celu wyjaśnienia możliwości renowacji wielkości kontraktów w zakresie usług specjalistycznych i rehabilitacyjnych.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapoznał radnych ze sprawozdaniem z przeprowadzonej w październiku ubr. kontroli zadania inwestycyjnego pt. „Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Kętach”. Wnioski pokontrolne dotyczą przetargu na projekt techniczny inwestycji i kosztów z tym związanych.

Za zgodą radnych na sesji został też odczytany list otwarty rodziców dzieci dojeżdżających do Gimnazjum w Nowej Wsi z Malca, Witkowiec, Bielana i Osieka, który kończy się prośbą o umieszczenie go na urzędowych tablicach gminy. Radni nie zajęli na sesji stanowiska w tej sprawie.

Krystyna Kusak

WIEŚCI RATUSZOWE

WIEŚCI RATUSZOWE

Przemoc i narkomania

Przemoc, agresja i używki wkraczają coraz skuteczniej do naszego życia. Są szczególnie niebezpieczne, bo ich ofiarami

stają się dzieci i młodzież.

O skali tych zjawisk, ich przyczynach i skutkach mówili 23 lutego br. w Domu Kultury goście zaproszeni na seminarium pt. „Zagrożenia wśród dzieci i młodzieży-narkomania

i przemoc”, które zorganizował Wydział Edukacji, Zdrowia i Kultury Urzędu Gminy. Byli to: Maria Popiołek, sierżant sztabowy, specjalista ds. nieletnich i prewencji kryminalnej w Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu, ks. Józef Walusiak, dyrektor Ośrodka „Nadzieja” w Bielsku-Białej, dr Alicja Bartuś zastępca dyrektora Dodatku Małopolskiego Dziennika Polskiego, mgr Elżbieta Lisowiec, dyrektor Ośrod-

ka Pomocy Wychowawczej w Sosnowcu, mgr Maria Filipecka, przewodnicząca Komitetu Ochrony Praw Dziecka w Oświęcimiu.

Wszystkie wystąpienia zaprezentowane na seminarium zostaną wydane przez Urząd Gminy w formie broszury.

O wynikach przeprowadzonych badań piszemy szerzej w sprawozdaniu z Sesji Rady Miejskiej str 3

Związek Komunalny

Zarząd Miasta podjął uchwałę intencyjną w sprawie przystąpienia naszej gminy do Związku Komunalnego ds. Ekologii z siedzibą w Żywcu. „Członkami Związku Komunalnego jest 20 gmin z powiatu bielskiego i żywieckiego, które uczestniczą w realizacji dużego zadania inwestycyjnego, jakim jest ochrona wód Jeziora Żywieckiego i doliny Soły. My jako gmina położona w zlewni tej rzeki mamy szansę na przyjęcie do Związku i uzyskanie dotacji na kanalizację miasta i być może części gminy. Ostatecznie o naszym członkostwie zdecyduje Rada Miejska na najbliższej sesji - powiedział burmistrz

Roman Olejarz.

Przynależność do Związku Komunalnego daje gminie możliwość uzyskania dotacji z funduszu europejskiego ISPA na częściowe sfinansowanie prac kanalizacyjnych. ISPA dotuje wyłącznie duże projekty. W pojedynkę gmina nie miałaby szans na uzyskanie takich środków. 25 lutego br. przedstawiciele Związku podpisali w Warszawie umowę o kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego na dofinansowanie całej inwestycji. Przy jej podpisaniu obecny był burmistrz Kęt. Kredyt nie podlega umorzeniu, natomiast jego zaciągnięcie otwiera drogę do otrzymania dotacji z ISPY, której wysokość może sięgać do 68% wartości przedsięwzięcia.

Muzealne warianty

Zbliża się czas ostatecznych rozstrzygnięć w sprawie przejęcia przez gminny samorząd Muzeum w Kętach. Zarząd Miejski przygotował dwa warianty rozwiązań organizacyjnych. Jeden z nich zakłada utworzenie samodzielnej jednostki o nazwie „Muzeum w Kętach”, w której zatrudnienie znalazłby dyrektor wyłoniony w drodze konkursu, asystent i kustosz z kwalifikacjami muzealnymi, pracownicy obsługi organizacyjno-finansowej i palacz w sezonie grzewczym. Z tą koncepcją wiąże się wysokie koszty funkcjonowania jednostki szacowane na ok. 100 tys. zł przy fragmentarycznej realizacji celów muzeum.

Drugi wariant przewiduje włączenie placówki w strukturę Domu Kultury w Kętach, zatrudnienie jednej osoby z odpowiednimi kwalifikacjami i przewodnika na pół etatu oraz palacza w sezonie grzewczym. Taka forma stwarza możliwość poszerzenia bazy lokalowej Domu Kultury o lokal muzeum. Koszty prowadzenia jednostki według tego wariantu szacuje się na kwotę około 50 tys. zł.

Opinie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Wychowania i Rodziny oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów pomogą Zarządowi Miejskiemu w przygotowaniu projektu uchwały w sprawie muzeum na najbliższą sesję. O formie organizacyjnej muzeum ostatecznie zdecyduje Rada Miejska.



Losy przedszkola nr 5

Zarząd Miejski zdecydował o zmianie organizacyjnej przedszkola nr 5 przy ul. Kościuszki. Właścicielem budynku jest Starostwo Powiatowe, które zamierza zagospodarować mienie we własnym zakresie. W związku z tym niemożliwe jest dalsze funkcjonowanie przedszkola. Władze gminne negocjują

ły ze Starostwem, które dążyły do zamknięcia placówki już w czerwcu br., rozwiązując najmniej dotkliwe dla rodziców i pracowników. Polega ono na ewolucyjnym zamknięciu placówki. W przyszłym roku szkolnym część pomieszczeń zostanie wykorzystana przez szkołę średnią, a w części zostanie tylko jeden oddział przedszkola. Ostatni wychowanek opuści ją w 2001 r.

Rada Społeczna

14 marca br. zebrała się Rada Społeczna Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej, by zaopiniować plan finansowy na rok 2000. Jednak planowany przez Zakład ujemny wynik finansowy zdecydował, iż Rada po raz drugi nie wydała pozytywnej opinii. Zawniosowała natomiast, by GZOZ w swych planach uwzględnił nie tylko skutki restrukturyzacji Zakładu,

ale również strategię zmierzającą do ulepszenia efektywności jego działania.

Z przychylną opinią Rady spotkały się zamierzenia inwestycyjne w służbie zdrowia. W tym roku przewiduje się modernizację kotłowni w budynku przy ul. Sobieskiego 35, dokończenie elewacji budynku przy ul. Sobieskiego 45, zakup aparatu RTG z modernizacją pomieszczenia oraz wiele remontów wewnątrz obiektów.

Wielka woda

Intensywne opady deszczu i szybko topniejący śnieg spowodowały podniesienie stanu wód w rzekach i potokach. W nocy z 10 na 11 marca dyżurował w Kętach Komitet Przeciwpowodziowy. Zwiększony zrzut wody z pobliskich zapór wynosił wówczas dla Soły 335 m³/s. Mimo podniesionego stanu wód, prowadzony monitoring rzek i cieków nie wykazał niepokojącego zagrożenia powodziowego w naszej gminie. Przyczynił się do tego m.in. remont wałów wzdłuż Macochy i Bulówki oraz Soły.

Miejsce dla niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne będą mogły spotykać się we własnej świetlicy, która powstanie w budynku przedszkola nr 9 przy ul. Żwirki i Wigury. Pozytywną opinię na jej lokalizację wydał już Małopolski Inspektorat Sanitarny oraz Państwowa Inspekcja Pracy. Gmina zleci opracowanie dokumentacji adaptacji łącznie z podjazdami. Niepełnosprawni będą mogli korzystać też z ogrodu.

Lokal dla harcerzy

W przyziemiu dawnego Przedszkola Nr 4 przy ul. Sobieskiego zamieszkać się harcerze. Wkrótce zostanie przygotowany wstępny kosztorys prac adaptacyjnych. Lokal powinien być gotowy na początku jesieni.

Szkolne prezentacje

1 marca w Oświęcimskim Centrum Kultury otwarto Targi Edukacyjne szkół ponadpodstawowych powiatu oświęcimskiego. Korzystnie zaprezentowały się na nich szkoły średnie z naszego miasta, Liceum Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego.

skiego, Zespół Szkół im. M. Dąbrowskiej, Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. M. Kopernika.

Targi Edukacyjne „Abiturient 2000”

Rada Szkoły przy Zespole Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach organizuje w dniach 14 - 15 kwietnia br. w godzinach

od 10.00 do 17.00 Pierwsze Targi Edukacyjne „Abiturient 2000”. Uczniowie klas trzecich i czwartych oraz maturzyści z lat poprzednich będą mogli zapoznać się z bogatą ofertą dalszej nauki proponowaną im przez szkoły pomaturalne, collegia, wyższe uczelnie. Patronat nad Targami objął Urząd Gminy.

Zachęcamy młodzież do odwiedzenia stoisk i wyboru najlepszej dla siebie propozycji.

Witkowie

Rezygnacja

Burmistrz Gminy Kęty uchylił z dniem 31 marca 2000 r. zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 18% alkoholu w lokalu OSP w Witkowie. Decyzja spowodowana została narosłymi kontrowersjami wokół sprzedaży mocniejszych alkoholi w tej placówce.

Prowadzone przez Urząd Gminy negocjacje, spokojne i rzeczowe argumenty Urzędu przekonały właścicieli spornej koncesji do rezygnacji z niej. Stworzyło to możliwość do podjęcia przez Burmistrza Decyzji o wycofaniu udzielonego wcześniej zezwolenia. Informację podajemy na życzenie podmiotu rezygnującego z zezwolenia.

Opr. UG

Zebranie w Nowej Wsi

1 marca w Szkole Podstawowej im. Gen. Władysława Sikorskiego w Nowej Wsi odbyło się zebranie wiejskie w sprawie kanalizacji oraz wyboru delegatów na Walne Zebranie Miejsko - Gminnej Spółki Wodnej. W spotkaniu z mieszkańcami, wzięli udział: Sołtys - Franciszek Gałgan, wicestarosta powiatu oświęcimskiego Grzegorz Gołdynia, burmistrz Roman Olejarz, wiceburmistrz Kazimierz Brzuska, radni: Klemens Naglik, Jan Dudziak, Andrzej Kajor oraz przedstawiciel Miejsko - Gminnej Spółki Wodnej.

Sołtys Nowej Wsi przedstawił sprawozdanie za rok 1999, w którym odbyło się 7 spotkań dziesięcioosobowej Rady Sołectw oraz czteroosobowej Komisji Rewizyjnej. Rok 1999 był niezwykle pracowity i owocny. W związku ze zwiększonymi opadami deszczu w ostatnich latach oraz nieodnawiania międzywał rzeki Macochy przez wiele lat ogromnym problemem była coroczna powódź i jej skutki. W minionym roku rzeka ta od mostu na ul. Maleckiej do mostu na ul. Św. M.M. Kolbe została zmodernizowana. Odcinek w górę rzeki do jazu wykonany już jest w 70% i prace nad dalszym umacnianiem trwają nadal. Zakończono budowę i oddano do użytku most na kanale Ulga. Wykonano kolejny odcinek ok.

400 m rowu osuszającego: do Osiedla Rokicie (jest to najniższej położony teren Nowej Wsi). Wyremontowano drogi asfaltowe po zimie. Zmodernizowana została ul. J. Matejki (odcinek ok. 200 m do ul. P. Skargi). Ze względu na częste przekraczanie prędkości przez kierowców na ul. J. Matejki postanowiono skierować pismo do Urzędu Gminy i Policji. Decyzją Wydziału Komunikacji, zgodnie z ustawami, będą zamontowane w jezdni trzy progi zwalniające. Wiele znaków drogowych zostało wymienionych na nowe, a znaki ograniczające tonaż ustawiono w nowych miejscach, w zależności od potrzeb. Na wniosek mieszkańców i przy pomocy Rady Sołectw, Urzędu Gminy, Policji i Straży Miejskiej, zlikwidowana została „pułapka” na ul. T. Kościuszki.

Od 1 stycznia 1999r. zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej obowiązuje nazewnictwo ulic i nowe numery domów dla lepszej informacji i rozeznanania w terenie. Wyremontowano ul. Rokicie. Z powodu skromnego budżetu Rady Sołectw postanowiono w czynnie społecznym poprawić stan nawierzchni dróg. Wymieniono okna w Szkole Podstawowej od strony zachodniej.

Mieszkańcy Nowej Wsi poruszyli na zebraniu głównie kwestię obecnego stanu dróg, a

także ich remontów i odnowy, ale także rozbitych i zdewastowanych przystanków oraz oznakowania groźnego skrzyżowania na ul. Oświęcimskiej. Ponieważ tamtędy przechodzą dzieci do szkoły, postulowano zamontowanie świateł sygnalizacyjnych. Obecnie jest to niemożliwe. W celu zwiększenia bezpieczeństwa na drodze Zarząd Dróg Wojewódzkich - Kraków z siedzibą Balice zaproponował, że znak E 7 - ustęp pierwszeństwa, zostanie zamieniony na znak B 20 od strony drogi powiatowej.

Wniesiono również prośbę do wicestarosty oświęcimskiego o utworzenie w Oświęcimiu biura paszportowego, gdyż kłopotliwy jest dojazd do Krakowa.

W budżecie gminy na 2000 rok dla sołectwa Nowa Wieś ujęto następujące inwestycje: wykonanie projektu technicznego kanalizacji (ok. 100 tys. złotych), modernizacja

chodnika na drodze wojewódzkiej (ok. 80 tys. złotych), modernizacja nawierzchni ul. J. Kantego oraz drugi etap budowy rowów odwadniających.

Głównym tematem zebrania była kanalizacja sołectwa Nowej Wsi. Na dzień dzisiejszy opracowana została koncepcja kanalizacji sołectwa, wg której sieć miałaby długość 20 km. Wiceburmistrz bpowiedział, że niebawem zostanie zlecone wykonanie projektu technicznego kanalizacji.

E.W.

Serdeczne podziękowania za udział w ceremonii pogrzebowej
Sp. Wiktora Zaręby
złożone kwiaty oraz intencje mszalne z żoną z rodziną

W dniu 23.02.2000 r. w wieku 27 lat odszedł na Wieczną

Wartę przyjaciel i wspañiały instruktor

dh phm. Piotr Windak

wieloletni instruktor naszego hufca

kom. Szczepu „Beskidy” przy SP Nr 2 (1991 - 1992)

drużynowy 2 DH przy SP Nr 2 (1992 - 1993)

przyboczny 4 DStH „Wojowie” (1990 - 1993)

członek Komisji Stopni Instr. Hufca (od 1995)

Pozostawił w naszych sercach głęboki żal i smutek

Cześć jego pamięci!

zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Kęty

Kęczanin 8

Małec Zebranie Wiejskie

12 marca odbyło się Zebranie Wiejskie w Małcu. Po wystąpieniu sprawozdania z działalności Sołtysa i Rady sołeckiej za 1999 r., które złożył Karol Wadoń, zebranie udzieliło Radzie sołeckiej absolutorium. Radny powiatowy J. Marszałek przekazał informacje na temat swojej pracy w Radzie. W części dyskusyjnej poruszo-

no m.in. potrzebę regulacji potoku od Domu Ludowego do domu p. Romanka, dostosowanie Domu przedpożrzebowego do przechowywania zwłok, przeniesienia gminnej biblioteki do szkoły, wygospodarowania większego pomieszczenia dla Koła Gospodyń Wiejskich, konserwacji lub odnowienia krzyża przy drodze do Osieka.

Karol Wadoń poinformował, że dyżury sołtysa i radnego odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca ods 9.15 do 10.30.

Zebraniu, w którym uczestni-



czyło 57 osób, przewodniczył J. Marszałek.

Fot. i tekst J.C.H.

Komputery dla szkół



Fot. (nik)

Kęcka oświata wzbogaciła się o 67 komputerów przekazanych w tym roku przez Zakłady Metali Lekkich „Kęty” S.A.

28 lutego w Szkole Podstawowej w Witkowicach uroczystie otwarto pracownię komputerową wyposażoną w większości w przekazany sprzęt. W uroczystości wzięli udział posłanka Grażyna Staniszevska, v-ce kurator małopolskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania, przedstawiciele władz samorządowych powiatu oświęcimskiego i gminy Kęty, ZML-u jak też rodzice i dyrekcja szkoły.

Dyrektor szkoły Andrzej Sokalski witając gości stwierdził: *tak szybkie uruchomienie pracowni komputerowej jest wynikiem współpracy wielu osób i firm. Początek dali rodzice, organizując zbiórke funduszy, za które zakupiono 3 komputery, później ZML „Kęty” S.A. przekazał 10 komputerów, firma 2Si z Bielska-Białej, współpracująca z ZML-em wy-*

konała sieć komputerową umożliwiającą komunikację między poszczególnymi komputerami. Ponadto dzięki kontaktowi ZML z Ministerstwem Edukacji Narodowej szkoła uzyskała dodatkowe nowoczesne oprogramowanie warte kilka tysięcy złotych. Swoją udział w wyposażeniu pracowni ma także gmina Kęty (przekazanie 10 tys. złotych). To zbiorowe zaangażowanie sprawiło, że posiadamy pracownię w pełni funkcjonującą z dostępem do internetu.

- W maju 1999 roku Rada Nadzorcza ZML „Kęty” S.A. zatwierdziła Strategię Firmy na lata 1999 – 2001. W dziedzinie informatyki zakłada systematyczne unowocześnianie i ujednolicanie sprzętu komputerowego. Realizacja założeń strategii będzie w praktyce oznaczać wymianę komputerów po trzech latach eksploatacji. Wycofywany sprzęt będzie wystarczająco dobrej jakości, by służyć młodzieży jako pomoc dydaktyczna

nie tylko w szkołach podstawowych, ale i średnich – mówi wiceprezes Zarządu ZML „Kęty” S.A. Paweł Olechnowicz – Uważamy, że jest to najlepsza inwestycja, bo inwestujemy w umysły ludzkie. Możemy się spodziewać, że przekazane komputery umożliwią młodzieży zdobycie dobrego wykształcenia, ułatwią jej dostęp do różnorodnej informacji zawartej m.in. w internecie. Inwestycja w szkoły i dzieci przyniesie w przyszłości efekty w postaci dobrze wykształczonej kadry w regionie, w którym nasza firma funkcjonuje i będzie funkcjonować.

Oprócz szkoły w Witkowicach komputery ZML-u otrzymały: Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kętach – 11, Szkoły Podstawowe Nr 2 i 3 w Kętach po 10 komputerów, w Bielanych i Małcu po 5 oraz SP w Bujakowie 10 szt. i w Sułkowicach 6 komputerów.

Przekazanie tego sprzętu jest formą wspierania szkolnictwa. Zarząd Firmy zdaje sobie sprawę, że taka pomoc jest dalece niewystarczająca. Jednak systematyczna wymiana sprzętu komputerowego w odstępach rocznych sprawi, że część komputerów w pierwszej kolejności trafi do szkół. Ale nie tylko. ZML będzie pomagać służbie zdrowia i innym jednostkom budżetowym.

Dzięki pracowni komputerowej i związanej z nią łączności internetowej nie ma znaczenia czy szkoła znajduje się w dużej aglomeracji, czy też małej wiosce – mówiła z kolei Grażyna

Staniszevska – Inicjatywa ZML „Kęty” S.A. jest bardzo ważnym uzupełnieniem programu wyposażania szkół w komputery. Program zakłada, że do 2005 roku wszystkie szkoły w Polsce będą miały przynajmniej 10 komputerów zakupionych z pieniędzy budżetowych. Jeśli ilość ta zostanie uzupełniona darowiznami z firm, jesteśmy w stanie bardzo szybko dorównać krajom zachodnim. Ale na tym nie koniec. W Stanach Zjednoczonych nie mówi się już o szkołach podłączonych do internetu, ale o klasach internetowych. Rezygnuje się z osobnych pracowni komputerowych na rzecz klas wyposażonych w komputery oraz wideoprojektory, gdzie każdy uczeń ma internetową łączność z całym światem.

Zakłady Metali Lekkich „Kęty” S.A. pomagają nie tylko szkołom. Jako największy pracodawca w gminie Kęty podejmuje szereg działań na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców. Zakłady pomagały wyposażać Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w meble laboratoryjne oraz sprzęt do fizykoterapii, wspierały budowę krytego basenu w Kętach. Od dłuższego czasu firma wspiera działalność TS „Hejnał”.

W uznaniu zasług w tym zakresie ZML „Kęty” S.A. uhonorowane zostały statuetką i tytułem „Sponsora Roku 1999” ex equo z Bankiem Spółdzielczym (czyt. s. 11).

(sf)

Krok do przodu

Z Tomaszem Bąkiem - dyrektorem Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego rozmawia Jerzy Chrzęszcz.

- Pierwsze pół roku zarządzania szkołą ma Pan już za sobą. Jakie zmiany w tym okresie uważa Pan za najważniejsze?

- W pierwszej kolejności wymienię aktywizację środowiska rodzicielskiego. Jej materialnym efektem jest wyremontowanie przez rodziców dwunastu sal lekcyjnych. Kiedy Dyrekcja i Rada Rodziców ogłosiła konkurs na najpiękniejszy gabinet zakładano, że uda się wyremontować trzy - cztery klasy. Efekty znacznie przekroczyły nasze przypuszczenia. Szacunkowy koszt tych prac, pokryty przez rodziców i sponsorów, wyniósł około 50 tys. zł. Elementem aktywizacji rodziców jest powstanie „układu trzech stron” czyli: nauczycieli, uczniów i rodziców. Każda strona w założeniach ma być jednakowo „mocna”. Pracownicy liceum, zarówno grono pedagogiczne jak i administracja, stanowią bardzo prężny i profesjonalny zespół. Zaangażowanie nauczycieli już przynosi wymierne efekty, a nowym pomysłem i projektem nie ma końca. Współpraca z tymi ludźmi jest dla mnie prawdziwym zaszczytem. W tym miejscu chciałbym podziękować pani wicedyrektor Grażynie Kowalskiej, której praca jest trudna do przecenienia.

Uczniowie realizują się dodatkowo w pracach samorządu uczniowskiego i w kołach zainteresowań. Obecnie funkcjonuje dwanaście kół zainteresowań, od czysto naukowych np. chemicznego czy biologicznego przez dyskusyjne, teatralne, dziennikarskie redagujące szkolną gazetę, do klubu europejskiego, którego jestem opiekunem. W ramach klubu prowadzimy korespondencję z ambasadami, w kwietniu pojedzie-

my do Warszawy na spotkanie z senatorem, przyjrzymy się również pracy Parlamentu. Chcemy, aby dla naszych uczniów nauka stała się pasją i przygodą. Szanujemy ich zainteresowania, dążenia i marzenia.

Wśród zmian trzeba również wymienić przeprowadzenie najpilniejszych remontów w tym częściowy remont dachu i odnowienie zieleni.

- O sukcesach szkoły świadczą osiągnięcia indywidualne uczniów. Proszę podać kilka przykładów takich osiągnięć.

- Nasi uczniowie są aktywni i odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach, dla przykładu w sporcie: Katarzyna Banaś - 7 miejsce w MP młodziezek w Judo, Izabela Kaczmarz - 1 miejsce w Turnieju Tańca Towarzystwa im. M. Wieczystego w Krakowie, Michał Szatan, Marcin Snażyk - ćwierćfinalista na szczeblu MP w judo, Łukasz Gabrys - wyróżnienie na szczeblu MP w szachach, Szymon Wąsowicz - osiągnięcia w wyścigach ogólnopolskich juniorów w kolarstwie, Katarzyna Kadłubicka, Tomasz Olejarsz - 2 i 5 miejsce w mistrzostwach okręgu w tańcu towarzyskim.

W nauce i innych dyscyplinach: Grzegorz Wójtowicz - finalista szczebla centralnego olimpiady filozoficznej, Elżbieta Jaromin - postanka z województwa małopolskiego na Sejm Dzieci i Młodzieży, Gabriela Kos - finalistka konkursu ortograficznego, Łukasz Jarosz - stypendysta Prezesa Rady Ministrów, Michał Wiącek - II etap Olimpiady Informatycznej

- W związku z reformą w 2001 r. nie będzie naboru do klas pierwszych szkół średnich, gdyż młodzież pozostanie w gimnazjach. Jak liceum zamierza przygotować się do tego problemu?

- By uprzedzić sytuację, planujemy na przyszły rok szkolny zwiększyć nabór do klas pierwszych. Zamierzamy otworzyć trzy dodatkowe klasy. Pozwoli

to bez zakłóceń przejść kolejny rok reformy.

- Reforma wprowadziła również pewien mechanizm konkurencji do szkół. Co planuje grono pedagogiczne, by uatrakcyjnić ofertę edukacyjną swego liceum?

- Poszerzona oferta obejmie dwie klasy ogólne i sześć klas sprofilowanych w tym klasę językową z rozszerzoną nauką języków obcych. Nauka języka połączona będzie z egzaminem państwowym niezależnym od matury. Umożliwi to naszym absolwentom start na uczelni europejskie. Klasy sprofilowane obejmą również klasę europejską przygotowującą przyszłych świadomych Europejczyków, znających struktury organizacyjne UE oraz miejsce i rolę Polski w Europie.

Powstanie także klasa samorządowo-prawna kładąca duży nacisk na regionalizm, dzieje Kęt i najbliższej okolicy oraz edukację obywatelską.

Poza tym poszerzymy edukację w klasach o profilach już istniejących. Profil biologiczno-chemiczny o dodatkowe godziny z ochrony środowiska, profil humanistyczny o teatrologię i historię sztuki.

Zamierzamy także wyposażać szkołę w nowości techniczne. W pierwszej kolejności chcemy unowocześnić pracownię internetową i zwiększyć jej dostępność również po godzinach lekcyjnych.

Sądzę, że naszym atutem będzie współpraca z zagranicą w dziedzinie wymiany uczniów. Podjęliśmy intensywne kroki w tym kierunku. Przypuszczalnie jesienią uzyskamy konkretne efekty. Zamierzamy współpracować z Czechami, Słowakami i Niemcami.

- Z jakimi ważniejszymi problemami boryka się liceum?

- Nadal są to potrzeby remontowe budynku. Naprawy wymaga dach i elewacja zewnętrzna, musimy wymienić okna, na ten cel od starostwa otrzymaliśmy



Tomasz Bąk 33 lata, żonaty, dwójka dzieci. Fot. J.C.H.

już 100 tys. zł.

Skala potrzeb jest olbrzymia. Nie ma pieniędzy na potrzeby ponad standardowe. Powiat ma zbyt małe dochody własne. Płynnie jednak finansowana jest bieżąca działalność. Uważam, że subwencja naliczana na ucznia poprawi naszą sytuację materialną. Nie mamy przestoju zatrudnienia, więc dodatkowe pieniądze powinny dać konkretne efekty.

Wyraźnie widać troskę powiatu w sensie diagnozowania naszych potrzeb. Planowanie odbywa się nawet na okres kilkuletni a kompetencja i szeroki zakres działań osób związanych z Wydziałem Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki przy starostwie oświeceniowym budzą optymizm. Wicestarosta Grzegorz Gołdynia jest osobiście zaangażowany w pomoc dla naszego liceum.

- Reforma szkolnictwa przekazała powiatom administrowanie szkołami średnimi. Jednak liceum nie powinno funkcjonować w oderwaniu od gminy, czyli środowiska na którego terenie się znajduje. Czy dostrzega Pan potrzebę współpracy z gminą?

- Nasi uczniowie są w większości mieszkańcami tej gminy. Mamy więc wspólne problemy wychowawcze. Dlatego zależy nam na współpracy i powrocie Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w rytm życia miasta. W listopadzie współorganizowaliśmy Akademię z okazji Odzyskania Niepodległości. Uczestniczymy w konkursach wiedzy o gminie. W procesie planowania korzystamy ze statystyk gminnych dotyczących

Kęczanin 10

demografii. Chcemy aby nasze liceum kojarzyło się z Kętami a społeczność lokalna mogła się nim szcycić. Marzeniem jest, aby nasi absolwenci po skończeniu studiów wyższych wrócili do miasta, budując jego wie-

łość i prestiż.

- Ostatnio wiele mówi się na temat zagrożeń wśród młodzieży: narkotyki, alkohol, przemoc. Czy problemy te występują na terenie liceum?

Stwierdzenie, że nie ma proble-

mów, oznaczałoby kłamstwo albo niewiedzę. Problem istnieje, jednak jego skala nie jest niepokojąca. Pracujemy z tymi, uczniami, jesteśmy w stałym kontakcie z rodzicami, współpracujemy także z policją i stra-

żą miejską. Problemów z agresją na terenie szkoły nie ma, choć trudno odpowiadać za zachowanie wszystkich uczniów poza szkołą.

-Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów pedagogicznych.



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach

32-650 Kęty, ul. Wyspiańskiego 2, tel./fax (033) 845-37-30, 845-32-11

OGŁASZAMY NABÓR NA ROK SZKOLNY 2000/2001

Planowane profile klas w roku szkolnym 2000/2001:

- matematyczno-fizyczna
- humanistyczna (*dodatkowo wiedza o teatrze i historia sztuki*),
- biologiczno – chemiczna (*z elementami ochrony środowiska*)
- ogólna
- językowa (*nauczanie języków odbywa się wg programu rozszerzonego i we współpracy z Instytutem Goethego oraz British Council. Absolwenci tej klasy niezależnie od programu szkolnego są przygotowani do egzaminów państwowych oraz do podjęcia studiów na dowolnej uczelni zagranicznej*).
- europejska
- samorządowo-prawna (*edukacja regionalna, edukacja obywatelska i prawna*).

Języki obce w poszczególnych profilach:

- matematyczno-fizyczny (*j. angielski i j. niemiecki*)
- humanistyczny (*j. angielski, j. niemiecki i j. łaciński*)
- biologiczno -chemiczny, (*j. angielski, j. niemiecki i j. łaciński*)
- ogólny (*j. niemiecki, j. angielski*)
- językowy (*j. angielski, j. niemiecki rozszerzone*)
- europejski (*j. angielski, j. niemiecki*)
- samorządowo-prawny (*j. angielski i j. niemiecki, j. łaciński*)).

Dodatkowe języki w szkole:

Planowane zajęcia z języka włoskiego i francuskiego według zainteresowań uczniów jako zajęcia nadobowiązkowe.

Egzaminy:

Podstawę przyjęcia do liceum stanowi pozytywny wynik badania kompetencji polonistycznych i matematycznych.

Do klas sprofilowanych dodatkowo obowiązuje egzamin wewnętrzny (test).

L.O. im. St. Wyspiańskiego jest szkołą z długą tradycją (rok założenia 1933) oraz pomysłami na XXI wiek. Prężnie działająca Rada Szkoły, Rada Rodziców oraz Samorząd Uczniowski są gwarantem wolnej myśli i kreatywności, ale jednocześnie dyscypliny i wyteżonej pracy.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY 07 KWIETNIA. SŁUŻYMY
DODATKOWYMI INFORMACJAMI CODZIENNIE W GODZINACH PRACY KANCELARII
SZKOŁY. NA DOKUMENTY CZEKAMY DO 12 MAJA I ŻYCZYMY SUKCESU !!**

Był Karnawał

Bank Spółdzielczy i ZML Sponsorzy Roku

Pani prezes Banku Spółdzielczego w Kętach - Stanisława Zadorze i prezesowi Zarządu Zakładów Metali Lekkich Kęty - Janowi Kryjakowi przyznała specjalna kapituła powołana przez Stowarzyszenie Kęckie Centrum Rozwoju tytuł Sponsora Roku 1999.

Laureaci odebrali statuetki sponsorów i pamiątkowe dyplomy na Karnawałowym Balu Sponsorów, który odbył się w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach. Oprócz tytułów Sponsora Roku w plebiscycie przyznano także wyróżnienia. Otrzymały je firmy: P.H.U. Marex - Marek Klęczar, Argo - Adam i Roman Górecy, Bank Przemysłowo-Handlowy Oddział w Kętach, Propak - Bożena i Stanisław Szostakowie, Alutech, Firma Toczek, Hutnik, ZPS Iskierka, Konzeption Południe i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Bielana.

Na karnawałowej imprezie przeprowadzono licytację, z której dochód przeznaczony został na cele charytatywne. Pokaz swoich olbrzymich umie-

jętności przedstawili na balu młodzi tancerze z Klubu Tańca Towarzystwa Kleks.

Zaproszonym gościom do tańca przygrywał zespół reprezentacyjny Marynarki Wojennej w Szczecinie.

Podczas zabawy wybrano Królową Balu. Została nią, wicedyrektorka oddziału BPW w Kętach, Maria Gandor, na którą zebrani, głównie przedstawiciele płci męskiej, głosowali przy pomocy tabliczek czekolady. Czekolady także zostały przekazane na cele charytatywne - oczywiście dzieciom.

13 marca 2000 r. w siedzibie Kęckiego Centrum Rozwoju, królowa balu Maria Gandor rozdała czekolady. Otrzymały je: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Bliskich i Przyjaciół „Jeden Drugiemu” 100 tabliczek.

Dom Dziecka w Jaszczerowej - 100 tabliczek
Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą prowadzony przez p. Bronisławę Zbylut - 50 tabliczek, (odebrała dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 p. Janina Sordyl), Ośrodek Wychowaw-



Stanisława Zadora i Jan Kryjak odebrali statuetki Sponsora Roku 1999. Fot. (nik)

czy „Szkoła Życia” w Kaczynie na ręce dyrektor Józefy Warchoń - 100 tabliczek

Patronat medialny nad Karnawałowym Balem Sponsorów sprawował „Dziennik Polski”. (nik)

Bal na Podlesiu

2 500 zł zebrała młodzież oazowa podczas balu karnawałowego zorganizowanego w Remizie OSP na Podlesiu. Pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie wypoczynku młodzieży, działalność charytatywną, pomoc starszym, chorym i samotnym osobom. Pieniądze pochodziły ze sponsorowanej loterii oraz sprzedaży czekolad i kotylionów w konkursie na królową i króla balu. Korony przypadły Ewie Kru-

czale i Lesławowi Kuźmie. Organizatorem balu była Rada Młodzieżowa działająca przy parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa na Podlesiu. Nad całością działań organizacyjnych czuwał Józef Nycz - opiekun z ramienia rodziców. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. radna - Henryka Pudełko, wicestarosta Grzegorz Goldynia, burmistrz Roman Olejarz i kierownik Wydziału Oświaty Zbigniew Jarosz.

J.CH.

Niezapomniane spotkanie z Ojcem Świętym

Skąd jesteście?

Z Kęt,

Kęty, miasto świętego
Jana Kantego

takimi słowami powitał delegację kęckiego samorządu papież Jan Paweł II podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie 16 lutego br.

Ojciec Święty otrzymał w darze z rąk burmistrza Romana Olejarza, przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Skudlar-

skiego i radnego powiatowego Jana Klęczara akwarelę autorstwa Edwarda Steca, przedstawiającą fragment Rynku. Papież rozpoznał na niej pomnik świętego. Podczas krótkiej wymiany zdań Jan Paweł II wypytywał o Kęty.

Nie potrafię odtworzyć słów wówczas wypowiedzianych. Było to tak duże i niezapomniane przeżycie, że pamiętam emocje, mniej rozmowę - powiedział burmistrz Roman Olejarz.



Delegacja kęckiego samorządu uczestniczyła w dniach od 12 do 19 lutego 2000 r. w pielgrzymce do Watykanu organizowanej przez przedstawicieli

powiatu oświęcimskiego. Radni powiatowi na sesji 8 grudnia 1999 r. nadali Janowi Pawłowi II tytuł Honorowego Obywatela Ziemi Oświęcimskiej. Celem

Kęczanin 12

pielgrzymki było wręczenie papieżowi aktu nadania tego tytułu wraz z pamiątkowym medalem i albumem.

Do Rzymu zjechały trzy autobusy z 142 osobami. Byli wśród nich starosta powiatowy Adam Bilski, orkiestra górnicza

z Brzeszcz, zespół *Dolina Soły*, przedstawiciele wszystkich gmin naszego powiatu i duchowieństwo.

W drodze na spotkanie z Ojcem Świętym pielgrzymi zwiedzili Wiedeń, Florencję, sanktuarium Matki Boskiej w Civitavecchia

i Pizę. W Rzymie obejrzeni cztery patriarchalne bazyliki, przeszli przez Drzwi Święte. Byli w Asyżu, Rawennie, San Marino i Wenecji.

Wróciliśmy bardzo zadowoleni ze spotkania z Ojcem Świętym. Przywieźliśmy ze sobą ko-

lekcję pamiątkowych zdjęć i piękne wspomnienia. Czujemy się wyróżnieni faktem, że papież zna nasze miasto, pamięta o nim i potrafi je rozpoznać na obrazie – podsumował wyjazd przewodniczący Józef Skudlarski.

Cichociemny z Malca

26 lutego gościł w Malcu Stefan Bałuk ps. „Starba” – cichociemny. Spotkanie poświęcone było Stefanowi Jasińskiemu ps. „Urban”.

Mieszkańcy Malca planują w czerwcu br. odsłonić pamiątkową tablicę ku czci Stefana Jasińskiego. „Starba” wspominając „Urban” powiedział „bohaterowie czasu wojny rekrutują się z ludzi o różnym morale. W moim szwadronie byli żołnierze, którzy mieli w przeszłości konflikt z prawem, cechowała ich jednak niesłychana odwaga i zaradność. Na ich tle osoba porucznika Stefana Jasińskiego herbu Dołęga była wspaniałym przykładem żołnierza o wzorowych walorach moralnych a jednocześnie doskonałym przygotowaniu wojskowym do wszystkich zadań.”

Postać porucznika Jasińskiego wspominali również Kazimierz Paw – mieszkaniec Malca oraz dr Adam Cyra – z Państwowe Muzeum w Oświęcimiu. Stefan Bałuk i Stefan Jasiński poznali się w Wielkiej Brytanii podczas szkoleń tzw. cichociemnych. Cichociemnymi nazywano żołnierzy polskich przeznaczonych do zadań specjalnych. Przerzucano ich drogą lotniczą z Wielkiej Brytanii a później z Włoch do okupowanej Polski. Przerzutów dokonywał Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, przy współpracy brytyjskiego Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE). Do przerzutu zakwalifikowano 579 żołnierzy i kurierów. W zrzutach dokonywanych od 15 II 1941 do 26 XII 1944 skierowano do kraju łącznie 344

skoczków (28 kurierów i 316 żołnierzy). Jako dowódcy i instruktorzy cichociemni poważnie wzmocnili ZWZ-AK. Podczas wojny zginęło 112 cichociemnych a 9 zostało zamordowanych po wojnie przez UB. Cichociemny Stefan Jasiński urodził się w Wilnie w 1914. Był bratem matki słynnego polskiego kulomioty Władysława Komara – zdobywcy złotego medalu na Olimpiadzie w Monachium w 1972 r.

W 1939 r. Jasiński walczył w kampanii wrześniowej. Do Anglii trafił przez Francję. Po intensywnym szkoleniu został zrzucony do Polski w marcu 1943 r. Początkowo prowadził działalność wywiadowczą na Wileńszczyźnie. Latem 1944 został skierowany do pracy w okolicy KL Auschwitz. Tym sposobem trafił do Osieka a później do Malca. Prowadzona przez niego działalność konspiracyjna zmierzała do przygotowania ataku żołnierzy Śląskiego Okręgu AK na załogę obozu, w przypadku rozpoczęcia przez Niemców realizacji planu całkowitej zagłady więźniów i zniszczenia obozu przed wycofaniem się oddziałów SS i wkroczeniem Rosjan. Działalność obozowego i przyobozowego Ruchu Oporu przyczyniła się do tego, że powyższego planu zagłady nie zrealizowano.

Por. Stefan Jasiński swój bohaterski trud przeplacił życiem. Świadkiem postrzelenia i aresztowania „Urban” we wrześniu 1944 r. był jego współpracownik mieszkaniec Malca Kazimierz Paw, który tak wspomina tamte wydarzenia: „Otrzymałem informacje, że



Od lewej: Kazimierz Paw, Stefan Bałuk, Adam Cyra. Fot. J.C.H.

Niemcy zamierzają przeszukać wieś w związku z tym muszę wyprowadzić „Urban”. Słyszmy zalesionym wąwozem w księżycową jasną noc. Ja prowadziłem jako przewodnik. W pewnym momencie dostrzegłem czyjąś sylwetkę, byłem przekonany, że to Karol Petkowski „Wrzos”, z którym mieliśmy się spotkać. Zapytałem, czy to ty Karol i usłyszałem - Halt! Halt! Następnie rozległy się strzały. Skoczyłem w prawo w zarośla. „Urban” nie znając

terenu wybrał zły kierunek i zaczął uciekać wąwozem. Był zbyt widoczny i stał się łatwym celem.”

Ciężko ranny został aresztowany i wywieziony do obozu.

Na drzwiach celi nr 21, w podziemiach „Bloku Śmierci”, Stefan Jasiński pozostawił w postaci symbolicznych rysunków „pamiętnik” swego życia. Poniósł śmierć w niewyjaśnionych okolicznościach na początku stycznia 1945 r.

J.C.H.

Z Ryszardem Marchińskim - Mistrzem Kominiarstwa

- rozmawia Franciszek Chmiel

Jak doszło do tego, że został pan kominiarzem? Czy nie jest to przejęcie pałeczki od ojca?

Urodziłem się w rodzinie kominiarskiej. Mój ojciec pochodził z Jordanowa. Zawodu kominiarskiego uczył się w Krakowie, uzyskując w 1928 roku dyplom czeladniczy. Okres przedwojenny i okupację niemiecką ojciec przeżył w Krakowie. W 1946 roku, po otrzymaniu koncesji na prowadzenie zakładu

kominiarskiego, zamieszkał wraz z rodziną w Kętach. Wyuczył sześcioro czeladników.

Od małego chłopca przyglądałem się ojcu, jak wychodzi do pracy i jak wraca do domu. Po ukończeniu szkoły podstawowej nie miałem zamiaru podjąć się tej pracy. Jednakże po zdaniu matury postanowiłem uczyć się zawodu kominiarza. Po uzyskaniu dyplomu czeladnika pracowałem wspólnie z ojcem.

Zmarł w 1966 r. Od tej chwili pracowałem na swoim, przejmując warsztat po ojcu.

Doświadczenie i umiejętności zdobyte pod okiem ojca pozwoliły mi kontynuować zawód. Tak upłynął czas do 1994 roku, kiedy to mój syn Andrzej Marchiński po wyuczeniu poszedł w moje ślady.

Dlaczego wybrał pan ten zawód skoro jest pan po maturze?

Na część tego pytania odpowiedziałem wcześniej. Dodać jedynie mogę, że świadomość o zagrożeniu pożarowym, o którym często mówił ojciec, dawała poczucie niesienia pomocy innym i zapobiegania nieszczęściu.

Od małego byłem ruchliwy. Nie czując lęku, mogłem się bez trudu wspinać po drabinach i dachach. Szkoła średnia dała mi poziom intelektualny potrzebny w zawodzie.

Czy był jakiś konkretny powód, że został pan kominiarzem, chociaż zawód ten kojarzy się z brudną robotą?

Objęcie zaplecze po ojcu niewiele wymagało przeróbek. Należało tylko podnieść standard higieny. Pozostawione narzędzia wystarczały na objęcie rewiru i kontynuowanie pracy. Kominiarz w czasie pracy brudzi ręce i twarz, lecz odpowiedni mundur prawie całkowicie zabezpiecza ciało przed ulatniającą się sadzą. Ale i do tego można się z czasem przyzwyczaić.

Czy może pan wyliczyć części odzieży ochrony osobistej kominiarzy i podstawowe narzędzia pracy, o których zwykły śmiertelnik niewiele wie?

Kominiarz jest niemal jedynym rzemieślnikiem, który posiada oryginalny mundur - ubranie robocze. Od początku kominiarstwa do dnia dzisiejszego niewiele zmieniło się w tej dziedzinie. Mundur stawiany był ponad wszystko, podkreślając tym samym godność zawodową kominiarza. Ubranie ochronne składa się z munduru galowego i roboczego, noszenie galowych mundurów przysługiwało dawniej tylko wyróżniającym się członkom cechów. Także dzisiaj

szanujący się mistrz kominiarski posiada dwa jednakowo skrojone mundury: na lepsze i przeznaczone do pracy.

Krój czarnego munduru kominiarskiego zbliżony jest do kroju mundurów żołnierskich z czasów napoleońskich. Zapięty dwurzędowo zwięzający się ku dołowi układ 12-tu guzików, jak głosi żywa tradycja, oznacza dwanaście miesięcy. Trzynasty guzik zapinający sztywny stojący kołnierz - stojkę - przynosi szczęście. Szeroki pas skórzany, spinający bluzę, służy do przypinania podręcznych przedmiotów: klucza kominiarskiego, latarki, zmiotki itp. Chusta ustna /montuch/ założona na usta, spełnia rolę filtra przeciwpyłowego i chroni przed wdychaniem nieprzyjemnych wyziewów z komina.

Oddzielną część ubioru stanowi nakrycie głowy - cylinder, melonik, keplik i „kominiarka” - kapa lub kaptur. Cylindra używają najczęściej mistrzowie, melonika i keplika czeladnicy, kaptur zakłada się podczas czyszczenia wnętrza komina. Narzędzia od początków kominiarstwa prawie się nie zmieniły, mają więc bardzo stary rodowód. Do podstawowych należą: miotła górówka - sztorcówka - na precie sprężynującym, naramienna szczotka z kulą na linie konopnej, graca naramienna odpowiednio ukształtowana z rowkiem przez środek i zakończona rączką, służy do otwierania zasuw, wygarniania sadzy ze spadów kominowych. Założona na wierzch komina, pozwala z łatwością prowadzić linę.

Co oznacza łapanie się za guzik na widok kominiarza, czy zna pan jakąś legendę na ten temat?

Zwyczaj ten jest tak stary jak samo kominiarstwo. Przez długie wieki czyszczono kminy jedynie w miastach. Rosło także zapotrzebowanie na te usługi poza miastem. Darzono więc kominiarza wielkim szacunkiem i zaufaniem. Pojawienie się kominiarza uznawano za szczęście. Toteż, gdy zjawił się w miasteczku bądź na wsi każ-

da z gospodyń chciała, aby w pierwszej kolejności wykonał jej pracę. Łapała więc za guzik świecący, uznając go za najczystsze miejsce, gdyż ubranie kominiarza było zwykle usmolone sadzą i ciągnęły go do swojego domu.

Dzisiaj guzik, poza swym przeznaczeniem jest swoistym amuletem, za który chwytały, gdy zobaczymy kominiarza.

Jakie odnosi pan wrażenia stojąc na kominie, czy odczuwa pan lęk?

Każdy człowiek stojąc na wieży czy słupie odnosi wrażenie lęku. Jednak lęk mija z chwilą nabywania większego doświadczenia w zawodzie. Stojąc na dachu i kominie, odnosi się wrażenie, że człowiek sięga nieba. Piękne były widoki dymiących kominów gdy wszystkie domy były opalane węglem.

Czy w dobie rozwijającej się techniki używa się specjalnych przyrządów pomiarowych?

Podniósł się poziom konstrukcji przewodów spalinowych i dymowych oraz systemów kominowych pozwalających na właściwe odprowadzenie spalin.

W dużym zakresie stosuje się szereg analizatorów spalin i sond pomiarowych oraz komputerów do pomiaru ilości sadzy w przewodzie kominowym. **Jak nazywa się pana firma oraz czy ma swego patrona?**

ZAKŁAD KOMINIARSKI Ryszard Marchiński. Jako rzemieślnik zrzeszony jestem w KORPORACJI KOMINIARZY POLSKICH oraz w Europejskiej Federacji Mistrzów Kominiarskich w Cieszynie.

Zasadniczym celem korporacji jest: obrona interesów członków zrzeszonych w jej szeregach, podnoszenie etyki zawodu i godności rzemiosła kominiarskiego oraz doskonalenie kwalifikacji zawodowych w zakresie poprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zapobiegania zatruciom i wybuchom gazów, a także w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

Patronem wszystkich kominiarzy jest św. Florian.



Fot. Archiwum

Jak daleko sięga pan pamięcią o tradycjach kominiarskich w Kętach?

Trudno mi coś na ten temat mówić, nie zajmowałem się kronikarstwem. Jednakże ojciec opowiadał, że korporacje kominiarskie istniały już podczas zaborów austriackich. Cechy kominiarskie w okresie zaborów podporządkowane zostały rygorom i przepisom państwowym. Dominowała zasada budowy kominów i domów murowanych.

Pierwsze lata w niepodległej Polsce przyniosły kominiarstwu pewne rozluźnienie w przepisach. Tworzyły się regiony, które lansowały odmienne tradycje kominiarstwa. Zaporę tej działalności położyły ustanowione w 1927 roku prawa przemysłowe, w myśl których zaliczono kominiarstwo do rzemiosł koncesjonowanych. Władze państwowe przyznały kominiarzom daleko idące uprawnienia na rzecz ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska.

W okresie międzywojennym na terenie Kęt istniało stowarzyszenie kominiarskie na zasadzie cechu. Do znanych mistrzów należał pan Szaflński. Wyuczył on wielu następców: np. p. Jana Łyska, p. Stefana Kurzyńca, p. Zbigniewa Anteckiego.

W okresie okupacji niemieckiej kominiarstwo zajmowali się rzemieślnicy pochodzenia niemieckiego.

Serdecznie dziękuję ze te wspomnienia i za naszą rozmowę.

Czy nigdy już nie spotkam na kęckiej ulicy Profesora Drożdżika?

Śmierć tak jak urodziny jest konieczna dla istnienia Człowieka. Ale by być Człowiekiem nie wystarczy się urodzić, nie wystarczy umrzeć. W dniu określonym przez kalendarz zaskakującą kombinacją dwójek i zer: 20. 02. 2000 odprowadziliśmy na kęcki cmentarz Władysława Drożdżika. Ale to, czy On odszedł, czy nie odszedł, rozpoznamy po czasie.

Na pewno nie spotkam poruszającego się spokojnym krokiem mężczyzny z zamysłoną twarzą, która na dźwięk moich słów: "Dzień dobry" wypełnia się życzliwością i specjalnym rodzajem uśmiechu.

Na pewno nie usłyszę opowieści o kolejnej zagadce dotyczącej np. lokalizacji pierwszego grodu w Kętach podanej z takim przejęciem, jakby to była najważniejsza rzecz w tej chwili na świecie się dziejąca.

Na pewno nie usłyszę pełnych oburzenia słów wypowiedzianych w sprzeciwie wobec barbarzyństwa jakiegoś młodego człowieka, który z głupoty i bezmyślności ogryzkiem od jabłka napisał coś na ścianie szkoły.

Dyrektor Drożdżik nie odszedł z Kęt. Od teraz mieszka na kęckim cmentarzu, a jego duch wędruje wśród nas i z nami nie tylko po naszym miasteczku.

Znał w Kętach prawie wszystkich i prawie wszyscy Jego znali. Nikt nie był Mu obojętny, nikt nie mógł być wobec Niego obojętny.

Pomagał określać się młodym, zmuszał do określenia siebie starszych, dużo wymagał, a Jego niektórym uczniom lenistwo podpowiadało: „On nie ma racji, czego On chce?” Ale taka odpowiedź żyła krótko, najpóźniej po paru latach przychodziła refleksja: „Dlaczego nie posłuchałem Jego?”, „Chyba miał rację.”

Był mistrzem w odnajdywaniu wielkości w rzeczach pozornie małych. Bo czyż Kęty nie są maleńkim miasteczkiem w zachodniej Małopolsce? Są, ale są wielkie i tutaj Profesor Drożdżik potrafiłby wymienić tyle argumentów, że nikt nie upierałby się przy pierwszej opinii. Czym jest hodowla gołębi pocztowych wobec np. rozgrywek koszykarzy amerykańskich - zapytałby niejedną, a Dyrektor Drożdżik odpowiedziałby bez namysłu, że Ci którzy w Kętach hodują gołębie znaleźli to, czego koszykarz amerykański nie znajdzie nigdy. Czym była śmierć kogoś z kęckich rzemieślników, wobec tysięcy śmierci na całym świecie? On zawsze pożegnał każdego rzemieślnika, każdego, kto tworzył Jego i nasze miasto.

Nie potrafię wymienić wszystkich zasług Władysława Drożdżika. Wystarczy wymienić jakiegokolwiek osiągnięcie w naszym mieście i przy każdym z nich można dodać: „On przy tym był.” Nigdy na przysłowiowym świeczniku, zawsze skromny, gdzieś w tle, ale to On najczęściej był motorem każdej sprawy.

Do widzenia Panie Dyrektorze, Do widzenia Panie Profesorze, Do widzenia Człowieku! Kęty straciły Twoją obecność, ale to, co posiałeś, rośnie i rodzi i w tym ciągle jesteś z nami.

Chciałbym na koniec tego pożegnania nam wszystkim, którzyśmy zostali, zaproponować słowa Szymona Muchy, wykorzystane w ubiegłym roku przez Zbigniewa Preisnera do jednej ze swoich kołęd. Myślę, że kołęda ta przypadłaby do gustu Panu Władysławowi Drożdżikowi. (mh)

*A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie,
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasa świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjś głos,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu.*

*Przyjdź na świat,
By wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas
Puste miejsca przy stole.
Jeszcze raz
Pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć, że są
Puste miejsca przy stole.*

*Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół,
Że gdziekolwiek są - dobrze im jest
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być.
Że po głosach tych wciąż
drży powietrze,*

*Że odeszli po to by żyć,
I tym razem będą żyć wiecznie.*

*A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasa świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjś głos,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj.
Wbrew tak zwanej ironii losu.*

**Wszystkim,
który w skupieniu i duchowej zadumie
pomogli nam pożegnać
śp. Władysława Drożdżika
dobrego i potrzebnego Człowieka**

*składamy z serca płynące podziękowania
żona z synem, synową i rodziną*



Władysław - zmarły w Kętach 18 lutego 2000 r. urodził się 1 stycznia 1935 r. w Międzybrodziu Żywieckim, u stóp góry Żar, w przepięknym zakątku Beskidu Małego.

Jego praprzodkowie byli pasterzami karpackimi, którzy przed wiekami przywędrowali tu, na Podbeskidzie. Pradziadek Władysława był ostatnim flisakiem, który spławił tafle beskidzkich świerków Sołą - do Oświęcimia.

Prochy jego przodków rozmyła jednak woda jeziora, utworzonego z zapory wodnej w Porąbce.

Fakt ten kwitował słowami: *urodziłem się na środku jeziora.*

Pamiętał o tym i traktował niejako, jak ludzkie zobowiązanie, gdy później przez wiele pracowitych lat zbierał wiadomości o zmarłych do znanej nam wszystkim, serdecznej książeczki: „Groby i cmentarze w Kętach” (1996).

Kiedy był małym chłopcem został wraz z rodziną, już zadowoloną na ziemi kęckiej, wywieziony przez Niemców na przymusowe roboty do Niemiec.

W ramach planowanego wynaradawiania Polaków, świeżo wybudowane domy polskie przy Alei Czanieckiej przydawały się wtedy obcym rodzinom.

Światły i odcytany Ojciec Władka, choć samouk, ale mądry gawędziarz, uparcie opowiadał wtedy swoim dzieciom o polskich rycerzach i królach.

Po latach, już w gimnazjum, trafił Władysław na doskonałego nauczyciela historii - Antoniego Chwieruta, a na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wybitnych historyków literatury polskiej, profesorów Stanisława Pignonia i Tadeusza Ulewicza. Do własnej, dyplomowej pracy naukowej, zbierał wiadomości o stylu życia szlachty polskiej utrwalonej w staropolskiej satyrze. Sam później, już jako polonista w liceach kęckich, objaśniał uczniom, że Ojczyzna to ziemia, groby i ludzie.

Na miejsce własnego życia i pracy wybrał Kęty.

Zwinny i wysportowany był w młodości utalentowanym gimnastykiem - na początku uczniem, potem kolegą, w końcu przyjacielem prof. Edwarda Wierzbickiego. Swoją Złotą Odznakę Gimnastyczną darzył szczególnym sentymentem. Wśród wielu honorowych wyróżnień posiadał też szanowany Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Kiedy zbliżało się 700-lecie Kęt, na 10 lat przed tym ważnym dla miasta jubileuszem, od odczytów o Ambrozym Grabowskim - wybitnym badaczu dawnej przeszłości, rozpoczął poszukiwanie i gromadzenie informacji o historii i ludziach stąd. Bardzo potrzebną publikacją „Z dziejów Kęt” (KAW Kraków 1979) uzasadnił potrzebę poszukiwania źródeł i szanowania dokumentów.

A, że do takich prac niezbędne są archiwa i naukowe zaplecze badawcze, do ostatnich dni życia, już w ramach działalności Towarzystwa Miłośników Kęt i redagowanego z gronem współpracowników rocznika: „Almanach Kęcki” - przekonywał do potrzeby prowadzenia kompleksowych badań nad historią Kęt i do rzeczoznawczych kontaktów ze środowiskiem naukowym.

Ostatnie spotkanie, jakie zorganizował w Towarzystwie Miłośników Kęt, w grudniu 1999 r., uświetnione zostało odczytem prof. dr hab. Antoniego Barciaka na temat: „Świadomość przeszłości ubogaceniem teraźniejszości Kęt”. Z pomocą przychodzili Mu w tym dawni absolwenci macierzystego liceum. Twierdził, że choćby z tego względu potrzebna byłaby ściślejsza współpraca absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. St. Wyspiańskiego w Kętach - szkoły, której sam był absolwentem, potem profesorem i dyrektorem.

Był człowiekiem głęboko, choć powściągliwie wierzącym. Zawsze. Nawet w najtrudniejszych czasach.

Załamał się, gdy w wypadku samochodowym zginął Jego przyjaciel - historyk i archiwista. Do końca podtrzymywał kontakty umysłowe z Krakowem i ze Śląskiem.

Nad życie kochał dom i syna. Szanował synową. Najwierniejszego przyjaciela i współpracownika miał w żonie. Cieszył się z powrotu brata z zagranicy i jego rozkwitającego sadu.

Był owarty na ludzi. Ufał im.

Wewnętrznie najlepiej odprężał się w gronie emerytowanych dyrektorów Liceów Ogólnokształcących w Bielsku. Żona z uśmiechem sprzyjała temu. To Klub Sympatycznych Panów - mówiła.

Jeśli Bóg doda jeszcze sił Irenie, ona uporządkuje dokumenty pracy Władysława i przekaże je do dalszych uzupełnień w ręce absolwentów kęckiego liceum. Może potem przydadzą się do dalszej ich pracy i potrzebnej kontynuacji.

Spieszył się. Na biurku w jego pracowni leżą wiadomości z dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach. Zdażył je zebrać i opracować do zdarzeń z roku 1994.

Cenił strażaków. Wielokrotnie pomagał im, jak kiedyś rzemieślnikom.

To ludzie rzetelnej pracy i honoru - twierdził.

Sam żył skromnie, godnie ... i twórczo.

Do końca.

na podstawie wspomnień żony
spisała BS

**Dom Kultury w Kętach
ogłasza
Przetarg nieograniczony
na druk miesięcznika
samorządowego „Kęczanin”**

Informacja o warunkach, jakie muszą spełnić wykonawcy znajduje się w specyfikacji, którą można odebrać w sekretariacie Domu Kultury p. 122 w godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Oferty należy składać w Domu Kultury w Kętach do dnia 7.04.2000 do godz. 10⁰⁰ pokój 122.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi 10.04.2000 o godz. 16⁰⁰ w sali Nr 7 w Domu Kultury w Kętach.

Komisja może unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

Dom Kultury w Kętach

zatrudni na umowę zlecenie bileterów na seanse filmowe (studentów, młodzież pow. 18 roku życia). Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Domu Kultury p. 122 tel. 8452640.

Laury dla gimnazjalistów!

Dn. 15.02.2000r. w Sali Kameralnej Domu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów laureatom konkursów: plastycznego i recytatorskiego, będących etapami całorocznej rywalizacji pomiędzy gimnazjami z gminy Kęty tzw. „Gimnazjałkami”, czyli Ligą Gimnazjalną. W spotkaniu wzięli udział dyrektorzy gimnazjów, nauczyciele, opiekunowie, laureaci oraz zaproszeni przez nich goście – rodzice, koleżanki i koledzy.

Konkurs pt. „Zimowe okno” miał charakter indywidualny, obejmował wykonanie witraży okiennych o tematyce zimowej i świątecznej. Na tenże konkurs nadesłano 26 prac z pięciu Gimnazjów: nr 1, nr 2, nr 3 w Kętach, w Nowej Wsi i w Bielanach.

Komisja artystyczna, po dokładnym przyjrzeniu się i omówieniu wszystkich nadesłanych prac, postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

I m-e - Anna Skalny - Gimnazjum nr 3 w Kętach; opiekun - p. Dorota Żaczek;
II m-e - Natalia Kuśmierz - Gimnazjum w Nowej Wsi; op. Halina Szczeńć;
II m-e ex aequo – Iwona Januszyk - Gimn. w Nowej Wsi; op. Halina Szczeńć;
III m-e - Agnieszka Gil - Gimn nr 2 w Kętach; op. Beata Mer-ta.

Wyróżnienia:
Justyna Nowakowska - Gimn.

PROPOZYCJE DOMU KULTURY

IMPREZY

1.04	19.00	Aprylisowa Giełda Piosenki Różnej
7.04	18.00	Spotkanie Klubu Obieżyświatów Temat: "Egipt, kraj nie tylko Faraonów" Gość: Antoni Brodziński - wiceprezes Stowarzyszenia Podróżników Klubu Globtrotera
8.04	10.00	I Kęcki Przegląd Kabaretów Szkolnych
14.04	10.00	Szkolne Potyczki Artystyczne "EKO-happening"

KINO

01.04 02.04	19.00	"Zagubione serca" - prod. USA
08.04 09.04	19.00	"To my" - prod. pol.
15.04 16.04	19.00	"Dziewiąte wrota" - prod. USA reż. Roman Polański
30.04 01.05	19.00	"Joanna D'arc" - prod. USA.

**Zapraszamy!
Życzymy Wesołych Świąt!**

Program może ulec zmianie, szczególnie na plakatach
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany w programie

Jesteśmy w Internecie! Szukaj nas na stronie
www.kety.home.pl pod hasłem „Kultura”

w Bielanach; op. Małgorzata Kolasa;
Marta Błasiak - Gimn. nr 1 w Kętach; op. Agata Płonka;
Adrian Kózka - Gimn. nr 3 w Kętach; op. Dorota Żaczek;
Monika Stolarska - Gimn. nr 1 w Kętach; op. Agata Płonka.

W Konkursie Recytatorskim, który odbył się dn.15.01.2000 r. w ramach I Ligi Gimnazjalnej, wzięło udział 21 uczniów z wszystkich gimnazjów z gminy.

Zgodnie z regulaminem uczestnicy konkursu prezentowali jeden utwór poetycki i jeden fragment prozy. Komisja oceniająca, po wysłuchaniu wszystkich prezentacji, wyróżniła następujących recytatorów:

I m-e - Joanna Łysek - Gimn. nr 2 w Kętach – op. Maria Karaim;
II m-e - Olga Kulma - Gimn. w Bulowicach; op. p. Barbara Ochmanek;
III m-e - Natalia Polata - Gimn. nr 3; op. p. Renata Kurzydło;
III m-e ex aequo - Wojciech Janusz - Gimn. w Bulowicach; op. B. Ochmanek.
Wyróżnienie - Izabela Kierczak - Gimn. nr 1 w Kętach; op. p. Maria Surma.

Zarówno komisje artystyczne obydwu konkursów, jak i organizatorzy gratulują wszystkim laureatom oraz pedagogom, przygotowującym ich do konkursów, życząc dalszych udanych prób artystycznych.

DK

TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO „ZŁOTE PANTOFELKI”

„Czy więc taniec nie jedno- czy w sobie wszystkiego, co najlepsze? Wszakże taniec podnosi nas na duchu; krzepi nasze ciało; daje radość tym, którzy na niego patrzą; uczy wielu dawnych rzeczy (...); czaruje oczy i uszy”- powiedział kiedyś Lukian z Samosate, a jakiś czas później Marta Graham dodała, iż „wszystko jest tańcem” i dla uczestników XIII Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki”- Kęty, chyba rzeczywiście tak jest. W tym roku, w Szkole Podstawowej Nr 2, wystąpiło 136 par z 25 klubów. Najwięcej, bo aż 11 klubów reprezentowało stolicę Małopolski-Kraków, a były to: Bawinek, Czerwonoprądnicki, DK, Enecek, Fantazja, Płask, Poleczka, Promyk, Rytm, Szkoła Tańca AS, Takt oraz TKKF Promyk. W turnieju brały również udział pary tańczone z: Katowic(Awangarda), Nowego Sącza (Axis), Skawiny(Cen. Kultury i Sportu), Andrychowa(Cen. Kultury i Wypoczynku), Gliwic(Flamenco oraz GCT), Zabrze(Forum), Jastrzębia(MOSiR), Opola (Novomex), Bielska-Białej (Nowy Styl), Tarnobrzegu(Samba), Jaworza(Step), a także z Częstochowy(Szyk). Kęty reprezentował Klub Tańca Towarzyskiego „Kleks”, który wraz z Dorem Kultury w Kętach był organizatorem całej imprezy tańczonej. Kierownikiem organizacyjnym turnieju była p. Dorota Wojewodziec, dzięki której wszystko przebiegało gładko i bez zakłóceń. Natomiast nad częścią artystyczną czuwała instruktorka KTT „Kleks”-p. Małgorzata Kotlarczyk-Wiewiórka. W komisji skrutacyjnej, która wprowadzała wyniki i liczbę punktów do komputera, zasiadali p. Robert Baran oraz p. Mirosław Wołak.

Eliminacje i finały przebiegały w dwóch częściach: część I, tj. od 10.30-13.30, w kategoriach wiekowych: 10-11 lat klasa E, 12-13 lat klasa E, powyżej 15 lat klasa C.

W godzinach popołudniowych od 16.00-22.00 odbyła się część II-można rzec „galowa”. Nie zabrakło życzeń i tańczonej dedykacji dla gości zaproszonych i sponsorów.

W tej części zatańczyły pary w kategoriach: 12-13 lat klasa D, 14-15 lat klas D, pow. 15 lat klasa D, pow. 15 lat klasa B.

Pokazy tańczone oceniała komisja sędziowska, która wg nowych reguł Polskiego Towarzystwa Tańczonego obradowała w nowym (bo siedmioosobowym) składzie: p. Włodzimierz Ciok (sędzia główny-Warszawa), p. Adam Berkowicz (Jasło), p. Franciszek Witos (Gliwice), p. Andrzej Dominiak (Zabrze), p. Dariusz Drgan (Kraków), p. Krzysztof Gronuś (Kraków), p. Dariusz Wiewiórka (Kęty).

W eliminacjach do południa, w kl.E kat.10-11 l., kombinacji 6 tańców, pierwsze miejsce zajęła para ze „Stepu”- Szymon Bożek i Barbara Plichta, **8 miejsce przypadło Grzegorzowi Zarębie i Iwonie Obidowicz z KTT „Kleks”, a tuż za nimi (9 miejsce) znalazły się exequo dwie pary również z „Kleksa”: Adrian Nguen i Katarzyna Kania oraz Mariusz Matejko i Anna Maciąg.** W tej samej klasie E, kat. 12-13 l., komb. 8 tańców medal odebrała para z „Forum”: Łukasz Pawlas i Magdalena Mo-



lenda, na **4 miejscu zakwalifikował się Janusz Dwornik i Kinga Januszyk z KTT „Kleks”, a ich koledzy z klubu : Dawid Piechota i Agnieszka Skrudlik na miejscu 15.**

W tańcach standardowych, kat. pow.15 l., kl. C, 1 miejsce zajęł Damian Danielski ze swoją partnerką-Magdalena Trefon z klubu „Flamenco”. Dodać należy, iż para ta zajęła 1 miejsce również w tańcach latynoamerykańskich. **W standardzie natomiast para z „Kleksa”: Marcin Kowal i Katarzyna Kadłubicka zajęli 8 miejsce.**

W grupie popołudniowej w standard, kat. 12-13 l., kl. D, miano zwycięzców przypadło Markowi Suchockiemu i Karolinie Wojewodziec z „Kleksa”, którzy okazali się również najlepszymi w tańcach latynoamerykańskich. W tańcach standardowych 4 i 9 miejsce zajęły dwie pary z „Kleksa”: Rafał Pawiński i Sylwia Mreńca (w latin miejsce 4) oraz Maciej Podczaski i Karolina Klimczak (w latin miejsce 7).

W kat. 14-15 l., kl. D, latin najlepsi okazali się Karol Kędziora i Marta Malinowska z Kędzierzyna. „Kleks” **uplasował się na 4 miejscu: Mikołaj Pochopień i Marta Dybał oraz na miejscu 16: Michał Gryniak z Moniką Gryniak.** W tej samej klasie i kategorii, lecz w tańcach standardowych 1 miejsce przypadło Fabianowi Baran

i Annie Piórko z tarnobrzeskiej „Samby”, ale tuż za nimi, na **5 i 6 miejscu znaleźli się tancerze z „Kleksa”: Mikołaj Pochopień z Martą Dybał oraz Michał Gryniak z Moniką Gryniak.** W kat. pow. 15 l., kl. D standard na 1 miejsce znalazła się para tańczone z klubu „Nowy Styl” z Bielska Białej: Tomasz Kopiński i Agnieszka Ryszkiewicz, a na **mięjsku 10 para z „Kleksa”:Tomasz Olejarsz z Martą Achinger (zdo- bywey także 9 miejsca w latin).** W tańcach latynoamerykańskich 1 miejsce wywalczyli Marcin Tokarz i Ewa Łukasik z klubu „Bawinek”.

W kl. B, kat. pow. 15 l. w standard, zwycięzcami zostali: Sławomir Turski i Magdalena Waligóra z „Fantazji”, a w latin: Mariusz Nosal i Marlena Fitał z Katowic. **Natomiast pary tańczone z „Kleksa”: Mateusz Suchocki i Marta Suchocka oraz Adrian Dydyński i Ewelina Bernaszewska zajęli kolejno miejsca 4(standard), 5 (latin) oraz 7(standard) i 10(latin).**

Patronat medialny nad turniejem objęła „Gazeta Krakowska”, Telewizja Dami, RMF FM oraz Radio CCM. Natomiast cała impreza zorganizowana została dzięki pomocy i wsparciu finansowemu licznych sponsorów, którym organizatorzy składają ogromne podziękowania, a byli to: Gmina Kęty,

Kęczanin 18

Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu,
Gmina Porąbka,
Bank Spółdzielczy w Kętach,
Bank BPH Oddział w Kętach,
Skład Budowlany Gabrys-Sikora w Kętach,
PPHU "Haczek" w Kętach,
Krisbo - Canpol w Kętach -
Systemy Dociepleń Budynków
Firma Fregata w Kętach,
Firma Igma,
Zakład Produkcyjno Usługowy
"Nemax" w Czańcu,
Dziwiarska Spółdzielnia 1
Maja w Kętach,
PPHU "Aleksandra" w Łękach,
Spółka "Hutnik",
Infobank w Kętach,
Drukarnia "Kent Druk",
PHU "RSO-cal" w Kętach,

Wytwórnia Makaronów p. LZ
Dybał w Czańcu,
L.S Sordylowie "Piwnica Rycerska",
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa "Skiba",
Biuro Techniki Biurowej "ABC" w Kętach,
"Korwald" S.c Dudziak-Jurzak
Nowa Wieś,
"Toczek" S.C,
Materiały Budowlane p. Marian
Kubiczek Pisarzowice,
"RE MA" Wodzisław Śląski,
Piekarnia p. Jacka Matyszkowicza,
Sklep Kosmetyczny "Miraż",
Piekarnia "Wawro" Kęty Podlesie,
Hurtownia Art. Papierniczych "Etola" w Kętach,

Sklep "Perfekt",
Wytwórnia Wód "Rylko" w Kętach,
"Bick-Black" Spółka Z.o.o w Andrychowie,
Sklep "Robot" p. Andrzej Czarnik,
Sklep Musik Market,
Kwiaciarnia Róża,
Sklep Kosmetyczny "Fa",
Bar "U Monety" p. Marek Kobyliczyk,
Ciastkarnia "Orlicki",
Piekarnia "Piskorek" w Nowej Wsi,
Foto Centrum w Kętach,
Wydawnictwo "Antyk".

XIII OTTT "Złote Pantofelki", stał na wyjątkowo wysokim poziomie. Rywalizacja była zażęta, ale i poziom taneczny był

bardzo wysoki, co przyznała instruktorka KTT "Kleks" - p. Małgorzata. Przede wszystkim jednak, była to doskonała zabawa (choć niektórzy musieli przeżywać silny stres), wszak jak to zauważył prof. M. Wiczysty w swej książce pt. "Tańczyć może każdy": "Jedną z wielu dróg prowadzących do podniesienia kultury życia codziennego jest nauka tańca i form towarzyskich. (...) Nauka tańca nie rozwiązuje, rzecz jasna spraw wychowawczych, połączona jednak z nauką dobrych obyczajów, poznawaniem opartych na tradycji zwyczajów towarzyskich-może oddziaływać korzystnie na młodych ludzi."

E.W.

Młodzi literaci

Dobiegł końca kolejny etap Szkolnych Potyczek Artystycznych-Kulturalnych - V edycja Konkursu Literackiego. Na uroczyste spotkanie licznie przybyli uczestnicy konkursu, nauczyciele i opiekunowie, rodzice, koleżanki i koledzy laureatów. Konkurs adresowany był do uczniów ze szkół podstawowych. Komisja Jury w składzie: Irena Drożdżik - pedagog, polonista, Barbara Kaczmarczyk -

polonista, bibliotekarz, Kazimierz Palma - pisarz, członek Związku Literatów Polskich, po wnikliwej analizie każdego opowiadania, postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia w III kategoriach wiekowych:

W kategorii klas III i IV zwyciężyła **Daria Hernas** ze SP w Nowej Wsi, II miejsce przyznał **Sebastianowi Jedlińskiemu** z SP w Bielanych, a III zajęli ex aequo: **Dawid Bogacz** i **Patryk Matyszkowicz** z SP w Bulowicach. Wyróżnienia otrzymali: **Krzysztof Płonka** ze

SP Nr 2 i **Kinga Jasińska** z Nowej Wsi.

Wśród uczniów klas V i VI zwyciężyła **Anna Szczupak** z SP Nr 2 w Kętach, przed **Michałem Dusikiem** i **Marią Handzel** (oboje SP Bulowice). Wyróżnienia otrzymali: **Paulina Górkiewicz** ze SP w Bulowicach i **Dorota Szczepańczyk** ze SP Nr 3 w Kętach.

W kategorii klas VIII najwyższą oceniono opowiadanie **Sebastiana Klisia**, II miejsce zajęła **Alicja Kopińska**, a III-cie - **Bartosz Jaszczurowski**



(wszyscy z SP nr 2 w Kętach). Podczas spotkania autorzy prezentowali swoje teksty, a członkowie jury w miłej atmosferze udzielali młodym twórcom rad pomocnych w dalszych próbach literackich.

W rubryce „młodzi piszą” prezentujemy nagrodzoną pracę.

Spotkanie z Małym Księciem

*„Wtę kiedy na niebie gwiazdeczki migocą,
zamykam oczy, niech plecie się sen,
gwiazdy te moje marzenia ozłocą,
i sen mój się spełni, ja wiem. ..”
/ Piosenka Małego Księcia /*

I marca 2000 roku w Gimnazjum w Nowej Wsi odbyła się wieczornica poświęcona Małemu Księciu i ... ludziom, do których według sentencji z utworu A. de Saint- Exupery'ego prowadzą wszystkie drogi. W uroczystości uczestniczyli m. in. kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia p. Zb. Jarosz, radni z Nowej Wsi - p. K. Naglik, p. A. Kajor, p. J. Dudziak, rodzice uczniów i Grono Pedagogiczne. Nad całością poetyckiego spotkania czuwała p. A. Mazur. Uroczystość sponsoro-

wali p. J. Górski i p. A. Piskorek.

W świetle płonących świec na scenie pojawił się Mały Książę, a razem z nim ci, którzy pragnęli porozmawiać o współczesnym świecie i jego najważniejszych problemach: prawdziwej samotności, ideałach, miłości i jej braku, wolności, sprawiedliwości, narkomanii i innych zagrożeniach, które nekają mieszkańców Ziemi. Uczestnicy dialogu uświadomili sobie i słuchającym, że Ziemia jest nie tylko piękna, ale i bardzo skompliko-

wana. Wciąż na niej trzeba dokonywać wyborów, które wcale nie są łatwe. Odchodząc Mały Książę życzył wszystkim: „Chciałbym (...), aby droga, którą będziecie dalej podążać, nie była usłana cierniami - lecz uśmiechem i radością.”

Piękna scenografia, trafność w doborze tekstów literackich i utworów muzycznych, gra mło-

prawdziwą uczcą dla duszy. Każdy z obecnych mógł jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przenieść się w świat marzeń. Jeszcze dzisiaj w uszach brzmia mi słowa:

*„Życie, miłość, szczęście
bez innych,
to czysta utopia!”*



VI Wojewódzki Turniej Interpretacji Bajki i Baśni Młodzi aktorzy na scenie



O tym, że bajka różne ma imiona, przekonaliśmy się podczas występów konkursowych VI Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni, które odbyły się w Domu Kultury w Kętach. Przed komisją artystyczną w składzie: Lucyna Kozień, kierownik literacki Teatru Baniałuka w Bielsku-Białej, Ewa Polak-Walesiak, aktorka, założycielka Teatru Kwadryga w Bielsku-Białej i Małgorzata Karpowicz, aktorka Teatru Groteska w Krakowie wystąpiło 42 mło-

dych aktorów - dzieci z Andrychowa, Bielan, Frydrychowic, Krzywaczki, Olkusza, Oświęcimia, Tomie, Wadowic, Wiśniowej i Kęt, czyli niemal całego województwa małopolskiego. Uczestników turnieju i zaproszonych gości przywitała krótkim programem artystycznym Grupa Teatralna Bajdurki z Domu Kultury w Kętach prowadzona przez Marię Karaim. W przerwach pomiędzy występami aktor Teatru Baniałuka w Bielsku-Białej, Władysław Aniszewski, prowadził warsztaty teatralne dla dzieci biorących udział w turnieju. Patronami VI Turnieju Interpre-

tacji Bajki i Baśni są: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w Krakowie, Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, burmistrz gminy Kęty, Teatr Groteska w Krakowie i Teatr Baniałuka w Bielsku-Białej. Patronat medialny nad imprezą sprawuje „Gazeta Krakowska” i Radio Kraków. Koncert laureatów połączony z uroczystym rozdaniem nagród odbędzie się 24 marca o godzinie 14.30 w sali widowiskowej kęckiego Domu Kultury. Dodatkową nagrodą dla zwycięzców będzie spektakl pt. „Pinochio” w wykonaniu aktorów Teatru Groteska w Krakowie.

(nik)

W Domu Kultury Komputerowa wystawa

W Domu Kultury w Kętach odbył się wernisaż wystawy prac Małgorzaty Łuszczak, adiunkta w Zakładzie Rysunku i Malarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Jej komputerowe grafiki są wyrazem fascynacji naturą, a szczególnie pejzażami góorskimi.

Małgorzata Łuszczak urodziła

się w 1956 roku w Żywcu. Ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej, a następnie odbyła studia w Instytucie Wychowania Plastycznego na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, filii w Cieszynie.

W 1995 roku uzyskała dokto-

rat nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Od 1998 roku pracuje w macierzystej uczelni w Zakładzie Rysunku i Malarstwa. Prowadzi zajęcia z rysunku i grafiki komputerowej. Jest współautorem i kierownikiem dwuletnich studiów podyplomowych z grafiki komputerowej i edytorskiej.

Małgorzata Łuszczak swoje

komputerowe prace wystawiała na wielu prestiżowych indywidualnych i zbiorowych wystawach krajowych oraz zagranicznych.

Zarówno rysunki, jak i grafiki są wytworem jej wyobraźni, jednak autorka nie ukrywa, że źródło inspiracji odnajduje w naturze.

(nik)

MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA

V Konkurs Literacki

Daria Hernas

I miejsce I kat. wiekowej

„Czego mogę nauczyć się od babci i dziadka?”

Mam bardzo kochane i mądre babcie i takich samych dziadków. Mogę się bardzo wiele nauczyć. Wszyscy oni lubią opowiadać ciekawe i pouczające historie ze swego życia. Wiele ich te przeżycia nauczyły. Wychowywali się w biednych rodzinach, gdzie szanowało się dosłownie wszystko. Za ciężko zarobione przez dziadków pie-

niądze, kupowało się tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Dziś uczą mnie jak szanować ubrania, zabawki i to wszystko, co tworzy nam dom. Bardzo chciałabym nauczyć się tak ładnie wyszywać, szyć i robić na drutach jak moje babcie. Gdy były w moim wieku nie było telewizji, więc były to ich ulubione zajęcia. Lubily także śpiewać pieśni ludowe, których teraz ja uczyć się od nich.

Babcia Ania to mama tatuś. Od dziecka pracowała w polu, więc może nauczyć mnie uprawy różnych roślin. Pokazuje mi, jak się opiekować kwiatami, by odzwajemniły moje starymi swym pięknem i zapachem. To z babcią uczyć się o

Panu Bogu, modłę się z nią i śpiewam kościelne pieśni. Mama mojej mamusi to babcia Basia. Uczy mnie wierszy, rozumieć ich treść i sens. Poprawia moje błędy w pisaniu i mówieniu. Zna dużo mądrych wyrazów i zdań, które chciałabym zapamiętać. Pragnęłabym też robić takie piękne bukiety jak babcia. Często pomagam babciom w kuchni, gdy przyrządzają jakieś potrawy albo pieką ciasta. Kiedyś na pewno będą tak dobrze gotować i piec. One mnie tego nauczą.

Od dziadka Adama, taty mojej mamy uczyć się tradycji, pieśni i kolęd Góralskich, ponieważ pochodzi z gór Beskidów. Nauczył mnie kochać góry

. Wiosną chodzimy po lesie i podziwiamy cuda natury. Latem zbieramy borówki i maliny. Jesienią, gdy góry zamieniają się w kolorowy pejzaż, uczy mnie zbierać grzyby. Zimą natomiast, gdy góry pokryje biały puch, zostawiamy na polanach ślady nart. Oprócz tego dziadek Adam jest bardzo mądry i odczytany. Na pewno nauczy mnie zrozumieć historię Polski, matematykę i odpowie mi na wiele innych, dręczących mnie pytań. Dziadkowie co dzień przekazują mi swoją wiedzę, doświadczenie i uczą mnie szacunku oraz miłości do Boga, rodziny i ojczyzny.

MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA

Dzień Myśli Braterskiej Harcerskie święto

Nie wszyscy może wiedzą że istnieje święto harcerzy. Inicjatorem tegoż święta zwanego Dniem Myśli Braterskiej byli założyciel Skautingu Robert Baden-Powell i jego żona Olave Baden Powel. Wybór daty tego święta – 22 lutego – nie był przypadkowy: tego dnia oboje się urodzili i właśnie w tym dniu otrzymywali mnóstwo kartek z pozdrowieniami od przyjaciół i znajomych. Zwyczaj ten rozszerzył się na skautów całego świata. Dzień 22 luty jest dla zuchów, harcerzy i instruktorów

harcerstwa okazją do jednoczenia się myślą, składania braterskich życzeń i uścisków.

W tym dniu, jak co roku, wszystkie gromady, drużyny i krąg instruktorski naszego Hufca zgromadzili się, aby poczuć moc przyjaźni i wspólnie uczestniczyć w obchodach. Zorganizowano kominek połączony z quizem wiedzy na temat założycieli harcerstwa w Polsce i na świecie. Nie zabrakło też dobrej harcerskiej piosenki, bo przecież przez zabawę najlepiej poznać bratnie dusze.



Cała impreza odbyła się na dwóch salach gimnastycznych Gimnazjum nr 1 dzięki uprzejmości pani Aleksandry Stec.

Przyjaźnie nadają naszemu życiu sens, nawet te najmniejsze, od których się zaczyna. To właśnie one czynią dojrzałymi późniejsze związki między ludźmi. I dlatego trzeba – jak to mówią słowa pieśni śpiewanej na zakończenie harcerskiego dnia – „(...) byśmy zawsze pa-

mięтали, żeśmy bratnie słowo dali...”

Otwórzmy się na innych ludzi – zobaczmy w nich braci – dajmy im szansę! Niech pomoże nam w tym dzień 22 lutego – Dzień Myśli Braterskiej.

Na zakończenie pragniemy życzyć w imieniu Komendy Hufca ZHP Kęty oraz własnym wielu przyjaźni równie mocnych jak te nasze harcerskie. Z harcerskim pozdrowieniem:

dh Ola i dh Roman

PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA

Problematyka zagrożeń wśród młodzieży to temat, na który prawie każdy ma jakiś zdanie. Jedni bazują na doświadczeniach rodzicielskich inni zawodowych. Sympozjum zorganizowane przez władze samorządowe ukazało skalę problemu w naszej gminie, stając się przyczynkiem do niezakończonych dyskusji.

Proponujemy Państwu na łamach „Kęczanina” kontynuację tematu i wspólne rozważenie tej problematyki. Poniżej publikujemy pierwszy głos w naszej dyskusji jednocześnie zachęcamy do wyrażania dalszych opinii.

BEZ ALTERNATYWY

„Nowe kierunki historii kielkują zawsze w głębi jednostek, zanim się wyrażą w faktach. A młodzi są najwrażliwszymi barometrami sygnalizującymi przemiany”.

Jeżeli miał rację Romain Rolland, to analiza treści czasopism, raportów i sondaży dotyczących środowisk dziecięcych i młodzieżowych powinna napawać przerażeniem. Narkomania, nikotynizm, alkoholizm, wulgarność, agresja czy bandytyzm, choć stanowi na pewno

marginies, jest on wyjątkowo aktywny i bolesny, a co gorsze często kulturowo aprobowany przez resztę młodych ludzi. Ponoć na poprawę nigdy nie jest za późno, ale kiedy nie chodzi o siebie, lecz ogólne trendy, to najczęściej jesteśmy bezsilni. Wszystkie upadłe kultury miały swoich kasandrycznych proroków, którzy swoimi ostrzeżeniami nie powstrzymali tragicznego końca żadnego z imperiów, począwszy od starożytnych aż po współczesne „tysiącletnie rzesze” czy „wieczne so-

jusze”.

Nie jesteśmy już cichym i spokojnym „zaściankiem”, uczestniczymy w dobrym i złym dorobku cywilizacji końca dwudziestego wieku. Po upadku komunizmu, wyjątkowi i bezbronni musimy stawić czoła stylowi życia i kulturze często agresywnej i niosącej ze sobą wiele patologii. Z wieloma nie radzą sobie w państwach zachodnich, choć mają dużo większe od nas doświadczenie i możliwości finansowe. Ale możemy spróbować, czy mamy jeszcze wpływ na naszą historię i obyczaje, czy też jesteśmy już tylko statystami wobec dziejących się przemian.

Wstępnym warunkiem rozwiązania problemów związanych z zagrożeniami młodego pokolenia, jest uświadomienie sobie tych problemów, rozpoznanie ich, zdiagnozowanie i znalezienie recepty. Trudność takiego przedsięwzięcia uwiódłoby seminarium poświęcone właśnie przemocy i zagrożeniom wśród dzieci i młodzieży. Z założenia spotkanie temu poświęcone nie miało wypracować

żadnych wniosków poza rozpoczęciem uwrażliwiania nas na omawiane zagrożenia, ze szczególnym uwzględnieniem narkomanii i przemocy, po to, aby przez pospolite ruszenie, zaczynając od wszystkich poczuwających się do odpowiedzialności za wychowanie, kształcenie i kształtowanie młodych mieszkańców ziemi kęckiej, móc kiedyś bez strachu chodzić po mieście i okolicy.

Charakterystyczne jest w sytuacjach różnych zagrożeń społecznych szukanie winnych i odpowiedzialnych a nie przyczyn. Chociaż tylko jeden z planowanych tematów poświęcony był przemocy w placówkach szkolno-wychowawczych, szkoła i nauczyciele okazali się głównym czynnikiem stresogennym dzieci i młodzieży. Nieliczne głosy o roli rodziny i masmediów w kształtowaniu postaw i charakterów, przyjęto jako oczywistość, na którą nie ma się wpływu, więc głównym środowiskiem, w którym można jeszcze skutecznie zadziałać jest szkoła. Ponieważ animatorami szkolnego życia są nauczy-

PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA PUBLICYSTYKA

ciele – ich obarczone w głównej mierze odpowiedzialnością za nierozpoznanie i brak przeciwdziałania pojawiającym się wśród dzieci i młodzieży zagrożeniom. Padło również stwierdzenie, że to właśnie szkoła jest przyczyną dziecięcych nie-szczęść. Analizując tę wypowiedź, choć brzmi bulwersująco, trzeba przyznać prawdziwość tego stwierdzenia, choć z istotną korektą – nie przez szkołę, lecz w szkole dziecko doświadcza najwięcej stresów i kłopotów. Można nawet zaryzykować wytypowanie szkoły podstawowej jako najbardziej „nieprzyjaznej”. Opinie, że „nie ma słabych uczniów, są tylko słabi nauczyciele” podbudowano spostrzeżeniem, że dziecko w przedszkolu jest radosne, otwarte na świat i życzliwe wobec wychowawców, a później ktoś przez nieodpowiednie podejście zniechęca je do nauki, powoduje zamknięcie się w sobie i nieufność. Konfrontując tę dziecięcą radość życia z młodzieńczą apatią lub tak gwałtownym doświadczeniem życia, byle je szybciej zakończyć, trafiam na okres szkoły podstawowej, jako wygaszający entuzjazm istnienia i poznania.

Jest to sąd zawierający trzy zasadnicze błędy, które powielane są w większości opinii o młodzieży, również u tych z troskanych o jej dobro. Uwzględnienie ich pozwoli dotrzeć do prawdziwych źródeł ruszonego tematu zagrożeń. Pierwszym błędem jest uogólnienie, szczególnie niebezpieczne, ponieważ zmienia osobę w jednostkę statystyczną zamazując indywidualność każdej sprawy. Nie wszystkie dzieci w przedszkolu są radosne, spontaniczne i otwarte. Zdarzają się dzieci zamknięte w sobie, agresywne, złośliwe, niegrzeczne, niosące ze sobą bagaż obciążeń genetycznych, środowisko-

wych i błędów wychowawczych. Zdarza się również wśród młodych ludzi spotkać człowieka obciążonego jak wyżej wymienione dzieci, dodatkowo wzmocnionego biologicznym rozwojem. Błąd ten jest charakterystyczny dla osób zaangażowanych w rozwiązywanie ludzkich dramatów i widzących rzeczywistość przez pryzmat właśnie rozwiązywanych problemów. Komuś zajmującemu się trudnym dzieckiem lub ich grupą, ciężko jest zrozumieć wychowawcę odpowiedzialnego za kilkanaście lub kilkadziesiąt młodych osób, których problemy nie mają charakteru samobójczego. Zadaniem szkoły nie jest psychoterapia ani resocjalizacja.

Tu pojawia się drugi błąd w ocenianiu problematyki zagrożeń: przecenianie lub nierozumienie funkcji szkoły. Przecenianie, ponieważ ani możliwości, ani autorytet szkoły nie odpowiada historycznym wyobrażeniom o tej instytucji. Rozpoczynając rozwiązywanie problemów od środowiska szkolnego zaczyna się sprawę niejako od środka, przeciw instytucji szkoły ma charakter usługowy, pomocniczy. Jest kontynuacją procesów zapoczątkowanych przez rodzinę lub środowisko, z którego dziecko trafia do szkoły. Ono ma w niej zdobyć wiedzę, której rodzice z braku czasu lub umiejętności swoim dzieciom zapewnić nie mogą. Mając zaufanie do szkoły powierzą jej przyszłość tego, co mają najdroższe. Szkoła powinna rozważnie korzystać z autorytetu, którym podzielili się rodzice jej uczniów. Ale często okazuje się, że zostaje osamotniona w trosce o dalsze kształtowanie młodego człowieka. Najwięcej problemów mają dzieci, które sprawiają wrażenie podrzuconych do szkoły. Brak zainteresowania

tym, co się z dzieckiem dzieje w szkole, procentuje wyobcowaniem ucznia ze szkolnej rzeczywistości. Dworzec, szkoła, nadrzeczne krzaki, ważne, że dziecka nie ma w domu.

Zanikanie pojęcia autorytetu, jednoznaczności prawdy i zasad godnego życia na rzecz kumplostwa, relatywizmu i hedonizmu nie sprzyja, a czasem wręcz niszczy cały dorobek dydaktyki i procesów kształcenia.

Trzeci błąd w tym kontekście sam się ujawnia – nieprzygotowanie dzieci do bycia uczniami. Dopóki nauka ma charakter spontaniczny i dotyczy naturalnego poznawania świata jest ona dla dziecka atrakcyjna, stąd w przedszkolu na ogół dzieci są wdzięcznymi uczniami, ponieważ zdobywana wiedza nie wymaga od dziecka świadomego wysiłku. Ale niech dziecko trafi na zajęcia sprawiające mu trudność – wtedy zaczynają się kłopoty, które wzrastają proporcjonalnie do jego nieporadności. Dlatego dopiero szkoła podstawowa staje się często początkiem drogi przez mękę, ponieważ nie zawsze nauka może być zabawą lub zabawą nauką. Szkoła zakłada wysiłek, samozaparcie i dyscyplinę w przewycięzaniu niewiedzy. Problemy i stesy pojawiają się, gdy uczeń nie może czemuś sprostać lub czegoś zrozumieć. W szkole dziecko (czasami po raz pierwszy) spotyka się ze stawianiem mu wymagań, co dla wielu już samo w sobie jest sytuacją stresogenną. Dziecko doznaje szkoku, że musi skończyć rysunek, chociaż ta praca już mu się znużyła. Uczące się pisać nagle stwierdza, że mu się już nie chce, i tak dalej aż do stwierdzenia apatycznego młodzieńca: „A po co mi to wszystko?”. Jeżeli ma możliwości, to rezygnuje ze szkoły, jeżeli nie – staje się w miarę wzrastających

wymagań coraz bardziej nerwowy i agresywny. Otoczony najnowszymi osiągnięciami techniki, nie wie, że trzeba na nie zapracować, rękami i głową. W filmowej i baśniowej rzeczywistości podwórkowych marzeń wszystko przychodzi bardzo łatwo, a chęć łatwego urzeczywistnienia marzeń kończy się zazwyczaj konfliktem z prawem. Marzenia realizuje się z wysiłkiem, wytrwałością i pracą, a nikt go tego nie nauczył.

I ostatni, choć być może najważniejszy przyczynek będący tropem w poszukiwaniu źródeł wszystkich zagrożeń – zagubienie duchowego wymiaru człowieka. Inwestowanie i troska tylko w biologiczną i psychiczną strukturę człowieka bez uwzględnienia jego duchowości zawsze owocuje upadkiem i degradacją osobowości. Duchowej dewastacji nie zastąpią ani artystyczne fascynacje, ani sportowa rywalizacja, ani nawet intelektualne ambicje. Początkiem każdego życiowego dramatu jest zwątpienie w sens walki o bycie coraz lepszym dla innych człowiekiem. Patrząc na młodzież jako barometr nadchodzącej przyszłości trzeba oczekiwać albo kolejnej epoki barbarzyństwa, albo renesansu duchowego rozwoju człowieka. Od naszego zaangażowania zależy, w którą stronę przechyliły się szale historii.

Andrzej Dźoń

MW Marian Wielgoz
to:

- przepisywanie prac dyplomowych itp. (2-2,5 zł/str. wydruku ponadto wykresy, skanowanie, kolorowe wydruki)
- wydawnictwo (wszelkie druki: wizytówki, foldery, ulotki, dyplomy, papiery firmowe, kalendarze, metki, zaproszenia, książki, gazety itp.)
- projektowanie graficzne (loga firm, reklamy, druki itp.)

Zapraszamy!

32-450 Kęty, ul. Świętokrzyska 82
tel. (0-33) 845 10 33
e-mail: marianw@in.com.pl

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

O puchar burmistrza gminy Kęty VIII Wyścig Przelajowy

Warunki podczas VIII Wyścigu Przelajowego o puchar burmistrza gminy Kęty były tak fatalne, że koła rowerów topiły się w błocie i nie pomogły nawet opony z rowerów górskich. Kolarze walczyli przy padającym śniegu z deszczem.

- Jestem pełen uznania dla zawodników, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki przy tak ciężkich warunkach pogodowych – powiedział sędzia główny, Wiesław Dziudziel.

Trasę zawodów zorganizowanych przez Urząd Gminy w Kętach i Kolarski Klub Sportowy Sokół Kęty wytyczono na terenach rekreacyjnych w pobliżu stadionu Towarzystwa Sportowego Hejnał. Na starcie pojawiło się 60 zawodników w tym 5 kobiet, które rywalizowały w osobnej kategorii. Zwyciężyła Marlena Pyrgies z LKS Trasa Zielona Góra, która o trzy minuty wyprzedziła swoją siostrę Magdalenę reprezentującą UKS Rychwałd. Trzecie miejsce zajęła Monika Grzebinoga z OTC Oświęcim ze stratą 3 minut i 23 sekund do zwyciężczyni.

W kategorii seniorów najlepszy był Zbigniew Adamus z Błękitnych Koziegłowy przed Sławomirem Frejwoskim z PKS Katowice i Bogdanem Czarnotą z Optexu Opoczno. 16-kilometrową trasę Zbigniew Adamus

pokonał w 44 minuty i 16 sekund. - Rywalizacja wśród seniorów wzbudziła wiele emocji. Mogliśmy podziwiać walkę dwóch świetnych przelajowców Adamusa i Frejwoskiego. Ten drugi był niewątpliwie faworytem, ale Adamus pojawił się na mecie na 23 sekundy przed nim – powiedział Wiesław Dziudziel.

Wśród orlików zwyciężył Adam Dziuk z Błękitnych Koziegłowy. Drugie miejsce zajął Tomasz Sikora LKS Iskra Głogoczków, a trzecie – Paweł Kubiczek z LZS Gościenin.

W kategorii juniorów, którzy mieli do pokonania 14 kilometrów wygrał Marcin Majchrzyk z OTC Oświęcim przed Mateuszem Tyłkiem z LKS Iskra Głogoczków i Danielem Skórą z Weltour Sosnowiec. Pierwsze miejsców kategorii juniorów młodszych przypadło w udziale Krysinowi Pyrgiesowi z Optexu Opoczno, a drugie – Pawłowi Dudziwie z tego samego klubu. Trzecią pozycję zarezerwował dla siebie Tomasz Marczyński z WLKS Krakus Arge.

W kategorii młodzików wygrał Jakub Płaczki przed Bartoszem Płachtą i Dariuszem Batkiem. Cała trójka to zawodnicy OTC Oświęcim.

(nik)



Marlena Pyrgies - zdystansowała swym wynikiem nawet rówieśników z kategorii męzczyzn. Fot. J.Ch.

Co dalej z siatkarzami? Dyskwalifikacja i zawieszenie

Zarząd Sekcji Piłki Siatkowej Towarzystwa Sportowego Hejnał złożył wniosek do Polskiego Związku Piłki Siatkowej o dyskwalifikację dla zawodnika Jana Wyszowski. Postanowił także zawiesić w prawach zawodnika: Lukasz Biele, Marcina Snarzyka, Tomasza Kunę, Radosława Bogacza i Marcina Szatana, czyli drużynę juniorów starszych. To wielka szkoda dla siatkówki w Kętach, gdyż juniorzy Hejnału po zapowiadanych wzmocnieniach Oczką i Kudłacikiem z SMS mieli szansę na finał MP.

Jednak po wygranym meczu z

Tarnovią i zapewnieniu awansu do półfinału Mistrzostw Polski siatkarze odmówili współpracy z trenerem i Zarządem Sekcji Piłki Siatkowej.

W trybie pilnym zebrał się zarząd, który po przeprowadzeniu rozmów z trenerem i kapitanem zespołu postanowił wycofać zespół juniorów starszych z dalszych rozgrywek. „Dla Zarządu Sekcji Piłki Siatkowej Towarzystwa Sportowego Hejnał w Kętach sprawą najważniejszą jest wychowanie młodzieży poprzez sport. Wynik sportowy jest kwesta drugorzędna” – czytamy w oświadczeniu zarządu.

(nik)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Uśmiechnij się

Dwóch młodych żołnierzy rozmawia w okopie.

- Jak się tu znalazłeś?

- Jestem kawalerem, lubię wojnę, więc się zaciągnąłem na ochotnika. A ty?

- Jestem żonaty, lubię spokój, więc przyszedłem na ochotnika.

☺

Rozmowa Polaka z Włochem.
-Moi przodkowie wynaleźli tyle

wspaniałych rzeczy – chwali się Włoch – niedawno na przykład archeolodzy znaleźli niedaleko od Rzymu druty, wiesz co to oznacza?

- No co?

- Oznacza to, że starożytni Rzymianie wynaleźli telegraf!

-Też coś. Niedawno pod Warszawą kopali archeolodzy i nic nie znaleźli. Wiesz, co to ozna-

cza?

- Nie. Co?

-Oznacza to, że moi przodkowie znali już telegraf bez drutu...

☺

-Mamo, czy obiad będzie niedługo?

- Nie synu, jeszcze za wcześnie.

-To najwyraźniej mój żołądek się spieszy.

☺

Gość do małego Jasia.

-Jest tata?

- Nie, kąpie się.

- W takim razie zaczekam.

Mija pół godziny, zniecierpliwiony gość pyta ponownie - Czy powiedziałeś ojcu, że czekam?

- Nie, bo wyjechał nad morze zażywać kąpeli.

☺

- Panno Zosiu, jeżeli pani pocaluje, czy zawoła pani mamusię?

- Po co? Czy ją pan też chce pocalować?

KOCHANA, JESTEŚMY WZHEN
DOPiero PIERNGOZY ZEMIA,
A TY JUŻ WĄŻ ZE MNA
KOCLESZ.....

CIEKAŁAM NA TO
TRZY DEUSIŁB
LATA...



TATUSIU!!
OPONIEDZ MI BAYECZKĘ,
OTYH, JAKIH BYŁEŚ
DOBRYM I WSPANIAŁYM
UCZNIEM. PROWIE...



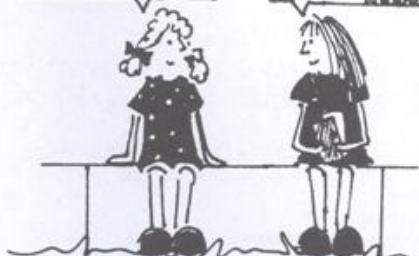
SYNKU, DLACZEGO
JESZCZE PLACZESZ?
CHCIAŁEŚ OKRĘCIĆ
KUPIEAN I OKRĘCIĆ
CZEGO JESZCZE
CHCESZ?



MORZAAA...

DO CO CI PAPIER
LISTONY W DWÓCH
KOLORACH?

BO NA RÓŻNYM ZANIESE
PISZE DO JAKKA. TEN
KOLOR OZNACZA MIŁOŚĆ.
A NA NIEBIEKIM PISZE DO
MAMA - TEN KOLOR OZNACZA
WUBIENIĘ



CO NONBGO
KOLEGO ORDYNIRE

NIE NONBGO
MARTYN SECON
NIEBYSZY ZDRONH.



Rys. H. Niedziela

MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA

Prezentujemy dzisiaj wiersz Filipa Iwaszko, laureata II miejsca w konkursie poetyckim „Czy tak trudno być poetą?”:

Lapie piasek z rozbitej klepsydry
Każde ziarnko burzy zaporę na rzece kłopotów
Takie małe a waży losy ogromu
Nieświadome swej roli
Umyka wciąż umyka
W wąską otchłań szpar w podłodze
Rzucić przekleństwo na zegary
Na wiry dobrej troski

MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA MŁODZI PISZA



SAMOPOMOC S.A.
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Samopomoc” w Warszawie
Ekspozytura w Katowicach
Uprzejmie informuje o nowo otwartej Filii w Kętach.
Oferujemy szeroki zakres atrakcyjnych ubezpieczeń.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

32-650 Kęty
ul. Wszystkich Świętych 9
tel. (0 33) 845-06-45 w. 33

Świat według Karpa

Sztuka w dzisiejszych czasach jest bezradna. Jest bezradna, dlatego, że większość twórców jest bezradnych. Są bezradni dlatego, że muszą karmić swą wyobraźnię rzeczami nie najpiękniejszymi. Muszą nie musza, trochę chcą

Moim zdaniem to co nie piękne rzadko ma coś wspólnego ze sztuką. Przykładem niech będzie twórczość francuskiej artystki o pseudonimie ORLAN. Otóż rzeczona plastyczka nazywa samą siebie artystką multimedialną i interdyscyplinarną. Można się zastanawiać w jakim stopniu multimedialne są prześcieradła, które pani Orlan wystawiała niedawno w galeriach świata. Prześcieradła były zwykłe, tyle że nie wyprane, co dla Orlan było powodem nie tylko chluby, ale także dało jej pretekst do głoszenia różnych zawiłych spekulacji na temat losu współczesnego człowieka.

Jak na mój gust w tym kontekście los ten nie jest taki zły: tyle proszków do prania, znakomite pralki, a poza tym higiena osobista też trochę wyżej stoi, niż na przykład w średniowieczu. No ale wtedy nie było prześcieradeł. Mówiąc wprost z plan na płótnie – dodam nie wypranym Orlan uczyniła symbol zmagania swych ze światem. A zmagania te były nietuzinkowe. Szybko wpadła na pomysł, by pod lupą ukazywać ludziom, bo kogoś innemu, swe intymne części ciała. Ponieważ jednak krytyka nie rekrutuje się przeważnie ze zbrojeńców, jej dzieła nie zaskarbiły sobie pożądanego poklasku.

Dlatego w wieku 43 lat Orlan przeszła do ofensywy. Postanowiła poddać się następującym po sobie operacjom plastycznym – oczywiście w imię sztuki. Nie były to zdaniami ekstrawaganckiej artystki zwykłe li tylko zabiegi chirurgiczne. Wzorem jej medycznych preistorców miały być sław-


ne kobiety z dawnych płócien. Komputrowo zestawione oblicza Diany, Wenus, Psyche, Europy i Mony Lisy stały się projektem transformacji twarzy Orlan. Jak chciała tak się stało. Lekarze skrzętnie zgarnęli ogromne sumy pieniędzy za cykl artystycznych operacji, równie skrzętnie sfilimowanych i opisanych. Dali się nawet ubrać podczas tych performanców w różne dziwne stroje (dominowały kreacje Paco Rabanne). Zdzierzyli także samą operowaną, która nie dość że zachowywała cały czas świadomość, to jeszcze podczas gdy skalpel nacinał jej płaty uszne, dziarsko czytała jakieś tam manifesty. Wszystko daje się znieść, gdy w grę wchodzi duże pieniądze. A tych, jak się okazuje, Orlan z operacji na operację zdobywała coraz więcej. Może właśnie to popchnęło ją do przygotowań do realizacji projektu najnowszego. Tym razem nos artystki dzięki zręcznym chirurgom wyrastać ma prosto z czoła, na wzór rzeźb Majów.

Najgorsze, że proces gojenia ran przebiega zbyt długo, by przeskakiwać od jednego okaleczenia do drugiego. W przerwach tych Orlan jednak nie próżnuje. Chętnie fotografuje swe zniekształcone ciało, jego kawałki zaś wystawiają niektóre galerie świata. Organy Francuzki zamknięte są w hermetycznych słoiczkach i każdy z nich ma jakiś mądry tytuł. Ambitna artystka okrasza całą blaznadę stekiem bzdurnych teorii, twierdząc, że jej prace zwracają

się rzekomo przeciwko temu, co wrodzone i zaprogramowane. Zapewne gdyby Orlan mogła to zrobić, w słoiczkach zamknęłaby swoje drogocenne DNA. Kwasy nukleinowe ze swoimi łańcuchowymi strukturami byłyby wdzięcznym tematem, a i protest byłby pełniejszy-dojrzalszy. Zgodziłbym się jak nigdy ze zdaniem Witolda Gombrowicza, że im głębiej tym głupiej.

Robert Karp

Chcesz schudnąć 032/ 615-62-14



Kęczanin

oferuje swoje łamy dla reklam i ogłoszeń.

Koszt publikacji wynosi:

- 400 zł za powierzchnię wielkości strony (1 cm² - 0,84 zł) + VAT
- Za ogłoszenia i reklamy mniejszej wielkości - proporcjonalnie mniej.

Przy zamówieniu 4 kolejnych reklam 25% upustu

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

F O R D

PEŁNY ZAKRES CZĘŚCI

ORAZ: DO SAMOCHODÓW ZACHODNICH



TŁOKI

PIERŚCIENIE, PANEWKI,
ZAWORY, USZCZELKI

AMORTYZATORY

B O G E

SACHS

'APEX' s.c. 32-650 Kęty tel./fax (0-33) 845 53 34
ul. Mickiewicza 6 845 13 14

Buchalter Sp. z o.o.

32-650 Kęty, os. Nad Solą 20 Tel./Fax. (033) 845 12 25, Tel. (033) 845 12 26, 845 12 27

BIURO ROZLICZEŃ PODATKOWYCH

oferujemy prowadzenie i rozliczanie:

- ksiąg przychodów i rozchodów oraz księgi VAT
- deklaracji podatkowych ZUS
- ksiąg rachunkowych (pełna księgowość)

Jesteśmy ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej, ponosimy pełną odpowiedzialność za błędy powstałe w rozliczeniach

WSPÓŁPRACUJEMY Z RENOMOWANYMI TOWARZYSTWAMI LEASINGOWYMI

OFERUJEMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W ZAKRESIE LEASINGU:

- samochodów
- sprzętu biurowego
- specjalistycznego sprzętu technicznego

**SPECJALISTYCZNY GABINET
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZO -
- ENDOKRYNOLOGICZNY**

Kęty, Rynek 17, przyjmuje wtorek, piątek od 16.00
tel. 0 603 073 888

lek. Urszula Olearczyk - Nycz
Specjalista położnictwa, ginekologii i endokrynologii

- porady w zakresie ginekologii i endokrynologii
- opieka w zakresie ciąży
- porady w zakresie antykoncepcji
- leczenie zaburzeń okresu przekwitania
- badania cytologiczne
- diagnostyka i leczenie niepłodności
- leczenie nadżerek
- leczenie chorób tarczycy

GABINET USG

- pełny zakres badań u dorosłych i dzieci
- Uwaga! - Badania USG bioderek u niemowląt

Kęty, ul. 3 Maja 12
wtorek od 15³⁰ - 17⁰⁰
tel. 845 33 48

NetMark

Kompleksowa organizacja
Wesel i przyjęć
okolicznościowych.

Oferujemy:

- lokale
- kapele
- transport
- kamerzystów
- kulinaria

Kęty, os. Wyszyńskiego 11/21
Tel. 0-604-827-659

HERBALIFE produkty 032/ 615-62-14

**DOM
PRZYJĘĆ**

Łęki 235



ŁĘKOWIANKA

Organizujemy
przyjęcia
weselne
oraz inne
imprezy
okolicznościowe



Szczegółowe informacje: tel. 845 24 77

 **Konzeption II**®

KONZEPTION II POŁUDNIE
Biuro Usług Ubezpieczeniowych

Szanowni Państwo,

Ubezpieczcie swoje mieszkanie na wyjątkowo korzystnych warunkach pakietowych:
Przykład: ubezpieczenie mieszkania od ognia i innych zdarzeń losowych oraz kradzieży z włamaniem i rabunku - na sumę 50.000 zł - składka 360 zł
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dla całej rodziny - składka 27 zł
- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków na sumę 15.000 zł - składka za 1 osobę - 95 zł

Uwaga! Wszystkim osobom, które zgłoszą się do naszego biura z tą ofertą i wykupią pakiet ww. ubezpieczeń udzielimy 15% zniżki.

Zapraszamy do naszego biura:

KONZEPTION II POŁUDNIE

32-650 Kęty, os. Nad Solą 20,
tel./fax (0-33) 8451225

- Pon. - Pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
- Sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰

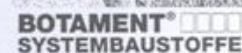
**OCIEPLENIA BUDYNKÓW
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
KANADYJSKI SIDING
TYNKI AKRYLOWE**

PONADTO

KLEJE UTEX



KLEJE BOTAMENT



WEŁNA GULLFIBER



STYROPIAN POLMAR



RYNNY GAMRAT



DACHÓWKA



BITUMICZNA ISOLA

PŁYTY ONDULINE



KRISBO - CANPOL

Kęty, ul. Mickiewicza 20, tel. 845-24-67

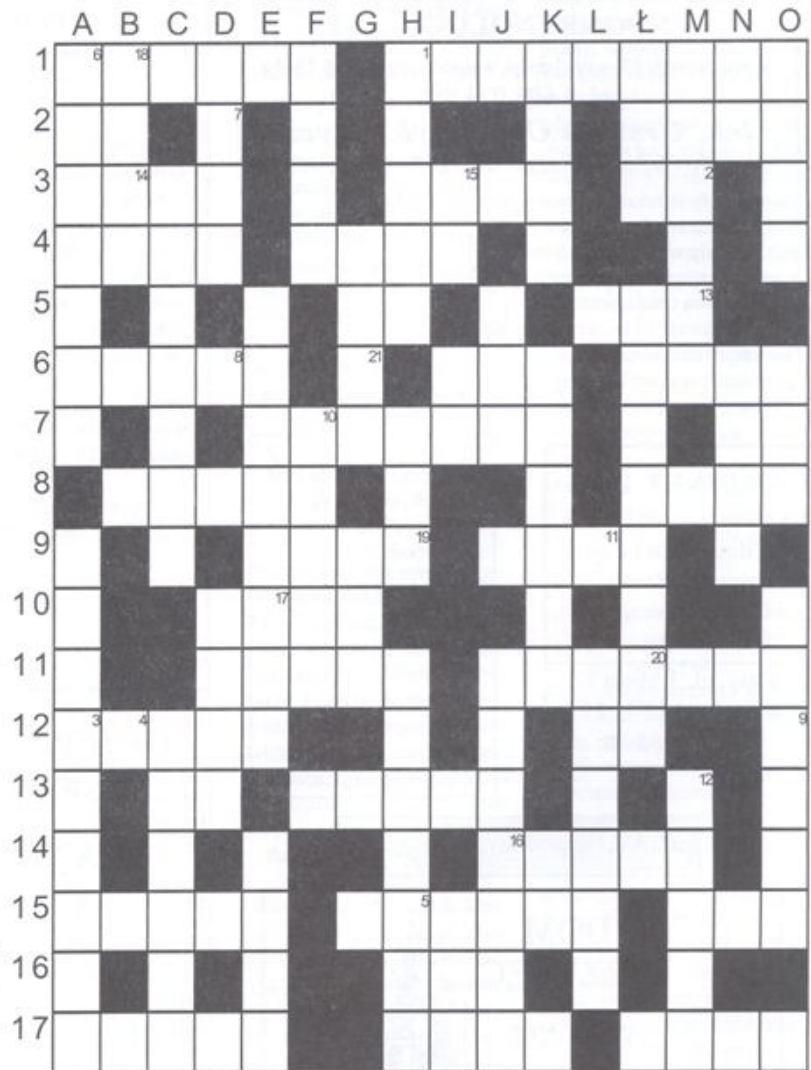
POZIOMO:

- 1A Drobny deszcz
- 1H Szpara
- 2L Może być rzepakowy
- 3A Lotr
- 3H Okowy
- 4A Zieleń na pustyni
- 4F Zagłębienie w górach
- 5L Eden
- 6A Wąż okularnik
- 6I Do ogrzewania i gotowania
- 6L Partnerka Warsa
- 7E Imię Staffa
- 7N Jednostka powierzchni
- 8B Na nim agrest
- 8L Opowieść rodzinna
- 9E Rodzaj piszczalki
- 9J Pali się w świecy
- 10D Po orce
- 11D Święta księga muzułmanów
- 11J Do powlekania obrazów olejnych
- 12A Pierwiastek chemiczny (Cl)
- 13F Grecka "wróżka"
- 14J Nie tylko odchudzająca
- 15A Jej stolicą Ryga
- 15G Ogrózione pastwisko blisko domu
- 15M Łącznik metalowy
- 16H Wyciskany z owoców
- 17A Rynek w starożytnej Grecji
- 17H Losoś, z niego czerwony kawior
- 17L Zużyte przedmioty metalowe

PIONOWO:

- A1 Marzenie, ułuda
- A9 Słynna Maja
- B1 Przymak bociana
- C3 Łączy na mapie punkty o jednakowym ciśnieniu
- C12 Zobaczysz w nim swe odbicie
- D1 Okrzyk, wyraża zakaz zbliżania się
- D10 Powierzchnia ukośna
- E5 Warzywo z jadalnym "kwiatem"
- E14 Może być gimnastyczna
- F1 Stamtąd św. Franciszek
- F7 Zamek lub ciastko
- G4 Znak firmy
- G9 Pramatka
- H1 Zimą zwisa z dachu
- H7 Po wysiłku na twarzy
- H11 Inaczej prysznic, tusz
- I15 Pisarz i poeta Edgar Allan ...
- J5 Słup wbity w grunt
- J11 Most nad rzeką, drogą
- K1 Stos, gruba warstwa czegoś
- K6 Kończysz je kropką
- L11 Odmiana jabłka, bywa złota
- L1 Doła
- L5 Pomocnik np. reżysera
- M1 Złudzenie
- M13 Tytuł filmu A.Wajdy lub kolektor
- N6 Z szalami
- O1 Tatarak
- O6 Barwna papuga
- O10 Kanciarz

KRZYŻÓWKA



HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	3	6	11	12	8	5
6	7	13	14	15	16	9	17	10	18	5	10	11			
20	17	14	5	21	7	13									

Rozwiązanie - hasło główne - prosimy przesłać do redakcji w terminie do 15 kwietnia.
Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki styczniowej:
„Andrzej Wajda niebawem odbierze statuetkę Oscara za całokształt twórczości”.
Nagrodę książkową wylosowała Pani Bogumiła Gładys z Kęt. Nagroda do odebrania w redakcji.



Komisariat Policji w Kęczach informuje mieszkańców Gminy Kęty, iż w miesiącach czerwiec i sierpień 2000 roku na terenie działania Komisariatu Policji w Kęczach zostanie przeprowadzona w ramach programu prewencji kryminalnej Bezpieczne Miasto

akcja znakowania przedmiotów wartościowych

a w szczególności rowerów. Miejsca w których będzie przeprowadzana akcja zostaną ogłoszone odrębnym komunikatem.

§ Kronika policyjna

W lutym odnotowano:

- 36 czynów przestępczych w tym: 21 włamaniem różnego typu, 7 kradzieży i 8 innych przestępstw.
- 2 wypadki drogowe, w tym jeden ze skutkiem śmiertelnym oraz 21 kolizji drogowych.
- 146 interwencji w tym 21 domowych.
- Zatrzymano na gorącym uczynku przestępstwa sprawcę posługiwania się fałszywym dokumentem.
- Zatrzymano 23 osoby w tym 13 do wytrzeźwienia.
- Ukarano mandatami karnymi 23 kierujących na kwotę 2.370 zł.
- Zatrzymano 15 uprawnień do kierowania w tym 14 za jazdę w stanie nietrzeźwym oraz 6 dowodów rejestracyjnych.

Na pływalni

300 złotych, dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny oraz inne dokumenty ukradł nieznany na razie sprawca włamania do szafki odzieżowej na basenie. Policja apeluje, aby nie przynosić ze sobą na pływalnię wartościowych przedmiotów.

Kradzież w przedszkolu

Włamywacze po wyważeniu drzwi wejściowych do przedszkola przy ulicy Sobieskiego ukradli magnetowid, radiomagnetofon i artykuły spożywcze na kwotę tysiąca złotych

Wąchacze

Dwóch mieszkańców Kęt, 17 i 21-letni, przy pomocy kratki ściekowej wybili szybę wystawową w sklepie przy ulicy Sobieskiego, po czym ukradli kilka butelek rozpuszczalnika. Policjanci z plutonu patrolowo-interwencyjnego miejscowego komisariatu ujęli złodziei w pościgu bezpośrednim.

Akcja Przewoźnik

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu prowadzili m. in. w Kęczach akcję Przewoźnik, w czasie której kontrolowali minibusy. Ustalono, że wszyscy kierowcy i właściciele skontrolowanych pojazdów posiadają wymagane dokumenty i pozwolenia, a stan techniczny samochodów nie budzi zastrzeżeń.

Powiesił się

(Nowa Wieś) 5.03
Na terenie jednej z posesji przy ulicy Sobieskiego w Nowej Wsi ujawniono zwłoki 24-letniego mężczyzny, który powiesił się na własnym pasku. Udział osób trzecich został wykluczony.

Giną radia

Nieznany sprawca na osiedlu Nad Sołą dokonał włamania do samochodu fiat uno i skradł radiodtwarzacz pioneer wartości 500 złotych. Do kolejnego samochodowego „włamu” doszło na ulicy Rajskiej, gdzie złodziej pozbawił właściciela renault elio panasonica za 1,6 tysiąca złotych.

Nie ustąpiła

32-letnia mieszkanka Andrychowa wyjeżdżając fiatem 126 p z drogi podporządkowanej na ulicę Żwirki i Wigury nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącej małżonce 626 prowadzonej przez 39-letniego mieszkańca Kęt i doprowadziła do zderzenia samochodów. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały pasażerki obu pojazdów.

(nik)

Nagrywane przewinienia Wideoradar w Kęczach

Nieoznakowany radiowóz wadowickiej drogówki pojawił się pewnego dnia na drogach gminy Kęty. Na razie tylko na kilka godzin, ale jak powiedział naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, podkomisarz Zbigniew Wrona, koledzy zza miedzy częściej będą odwiedzać drogi sąsiedniego powiatu.

Policjanci z Oświęcimia i Wadowic prowadzili w gminie Kęty wspólne działania z użyciem radiowozu wyposażonego w wideoradar. Urządzenie składa się z kamery, magnetowidu, drukarki i monitora.

- Jadąc za kierowcą, który np. przekroczył prędkość lub wyprzedza, na zakazie nagrywamy jego trasę i zatrzymujemy sprawcę wykroczenia. Następnie pokazujemy mu wszystkie przewinienia na monitorze. Rzadko kiedy zdarza się, żeby ktoś odmówił przyjęcia mandatu karnego. Ale jeżeli tak się zdarzy, to mamy możliwość wydrukowania kadru i przedstawiamy wydruk w Kolegium do Spraw Wykroczeń – mówi sierżant sztabowy Piotr Panek z wadowickiej drogówki.

Jeden z kierowców, którego wykroczenie zostało zarejestrowane na policyjnej taśmie mknął z prędkością 135 km na godz. w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje „sześćdziesiątka”.

(nik)



Sierżant sztabowy Piotr Panek z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach w volkswagenie pasasie z wbudowanym wideoradarem, podczas działań w gminie Kęty. Fot. (nik)

BIELANY

Sanktuarium Chrystusa Cierpiącego



fot. J.Ch.

Ks. bp Tadeusz Rakoczy

12 marca w parafii pod wezwaniem świętego Macieja w Bielanych została odprawiona uroczysta Msza Święta z okazji uznania tutejszego kościoła diecezjalnym Sanktuarium Chrystusa Cierpiącego. Odpowiedni dekret podpisał ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy.

W czasie Mszy Świętej koncelebrowanej przez 15 kapłanów z sąsiednich parafii ks. bp Tadeusz Rakoczy udzielił sakramentu bierzmowania 110 młodym parafianom z Bielani, Lęka i Zasola. Na uroczystości przybyli licznie wierni z Bielani, Oświęcimia, Kęty, Osieka, Nowej Wsi, Malca, Rajskiej, Przeciszowa, Brzeszcz, Jawiszowic i Wilamowic.

Po nabożeństwie księża i zaproszeni goście, wśród których byli wicestarosta oświęcimski, Grzegorz Goldynia i burmistrz Kęty, Roman Olejarz, spotkali się z ponad 600 osobową grupą młodych ludzi przybyłych na Jubileuszową Dekanalną Pielgrzymkę Młodzieży.

-Ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił krzyże jubileuszowe i krzyże dla bierzmowanych. Największy, 4,5 metrowy symbol męczenniczej śmierci Chrystusa stanął przy kościele-sanktuarium w Bielanych. Pozostałe zostały rozdane delegatom z sąsiednich parafii.

Po spotkaniu z pielgrzymami wierni ruszyli ulicami Bielani na uroczystą Drogę Krzyżową.

Z okazji uroczystości burmistrz Roman Olejarz przekazał na ręce ks. proboszcza Stanisława Czernika list okolicznościowy, w którym czytamy:

„W imieniu władz samorządowych Gminy Kęty wyrażam radość z otrzymania przez Kościół pw. Św. Macieja Apostoła



fot. J.Ch.

Burmistrz Roman Olejarz przekazuje ks. Stanisławowi Czernikowi okolicznościowy list

a w Bielanych statusu Sanktuarium Chrystusa Cierpiącego. Wierzymy, że tę łaskę zawdzięczamy naszym Patronom, świętemu Janowi Kantemu oraz błogosławionym, którzy związani byli z naszą gminą. Ufamy, że nadal otaczają nas opieką.

Uroczystość, którą dziś przeżywamy zobowiązuje do dalszej wyteżonej pracy wewnętrznej, nad kształtowaniem własnych umysłów i charakterów. Tylko ludzie będący w jedności z Bogiem potrafią żyć godnie, a rządzący mądrze i sprawiedliwie kierować ziemskimi sprawami.

Źródłem radości i pokoju jest modlitwa. Módlmy się zatem o dalszą opiekę, by przed tym Sanktuarium jak najwięcej ludzi odkryło swoje ziemskie powołanie.”

(nik)



fot. J.Ch.

Młodzież przystępująca do bierzmowania

GCM radio

94,9 i 107,1 FM



Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęty.

Wydawca: Zarząd Miejski w Kętach

Kolegium redakcyjne: G. Bulka, J. Chrzęszcz (red. nac.)

A. Dzoń, S. Flisowski, Z. Pilarczyk

Stali współpracownicy: F. Chmiel, A. Kruczałak, T. Kuźma, M. Hejnowicz, FOTO-CENTRUM: H. Cinał i W. Kuźma

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Skład i przygotowanie do druku:

PPUH „MarWi” Marian Wielgosz,

Kęty, ul. Świętokrzyska 52, tel.: 845 10 33, 0606161421

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury pok. 128 od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 122-124 codziennie od 8⁰⁰ do 15⁰⁰